

Dni Dąbrowy Górniczej
— po raz drugi

Atrakcji i humoru pod dostatkiem

Trwają Dni Dąbrowy Górniczej. Swoje drugie z kolei święto miasto obchodzi w pełnej gali.

udziałem finalistów konkursu na najlepszego solistę, ogłoszonego z okazji 50 rocznicy Rewolucji Paź-
(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA

Nr 38 (597) Rok XII

Sosnowiec, 22 września 1967 r.

Cena 1 zł.

Przed sezonem w kotłowniach

- W Dąbrowie — gotowi do dzieła
- Jak wypadnie debiut elektrociepłowni?
- KPIS pokpił sprawę w Sosnowcu

Co roku o tej porze czynimy w naszych KMZBM-ach mały rekonesans, mający na celu poinformowanie czytelników — posiadaczy kaloryferów — o tym, ilu stopni mogą spodziewać się na swoich pokojowych termometrach, gdy temperatura za oknami zacznie spadać poniżej zera. Chodzi oczywiście o odpowiedź na pytanie, czy wszystkie kotłownie zostały w należyty sposób przygotowane do nadchodzącego sezonu jesienno-zimowego.

W Dąbrowie Górniczej odpowiedziano nam: wszystkie lokalne kotłownie są w 100 proc. gotowe do tego, by podjąć zapasy z chłodnią i mrozem. Całkowicie gotowa jest także wielka ciepłownia w Górnym, gdzie przeprowadzono remont kapitalny jednego kotła. Specjalnie pytaliśmy o domy przy ul. Wybickiego, skąd w ub. sezonie dochodziły do nas skargi na zbyt niską temperaturę w mieszkaniach. Zapewniono nas, że w czerwcu i lipcu sporządzona została lista usterek we wszystkich domach przy tej ulicy i stwierdzono, iż niedobory ciepła spowodowane były awarią wymiennika. Na miejsce uszkodzonego wymiennika wmontowano nowy i w tej chwili na drodze ciepła z kotłowni do mieszkań nie ma już podobno żadnych przeszkód.

Gotowe do dzieła są także wszystkie małe kotłownie w Będzinie. Z pewnym niepokojem natomiast oczekują na początek sezonu ogrzewczego mieszkańcy osiedla im. PPR na Syberce. W tym roku bowiem po raz pierwszy osiedle korzysta z ciepła, dostarczanego przez będzinską elektrociepłownię. Właśnie w tych dniach, gdy oddawaliśmy do druku

ten numer naszej gazety — miał się odbyć odbiór techniczny magistratu, która doprowadzać będzie ciepło na Syberkę. O tym, jak wypadł — napiszemy. Prowizoryczna kotłownia, z której dotychczas korzystało osiedle w oczekiwaniu na usługę elektrociepłowni, będzie w tym roku służyć jako urządzenie awaryjne — na wypadek, gdyby zaistniały jakieś przeszkody w funkcjonowaniu magistratu. Mielmy nadzieję, że się nie przyda, a w przysz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Handlowe mini-centrum w Sosnowcu

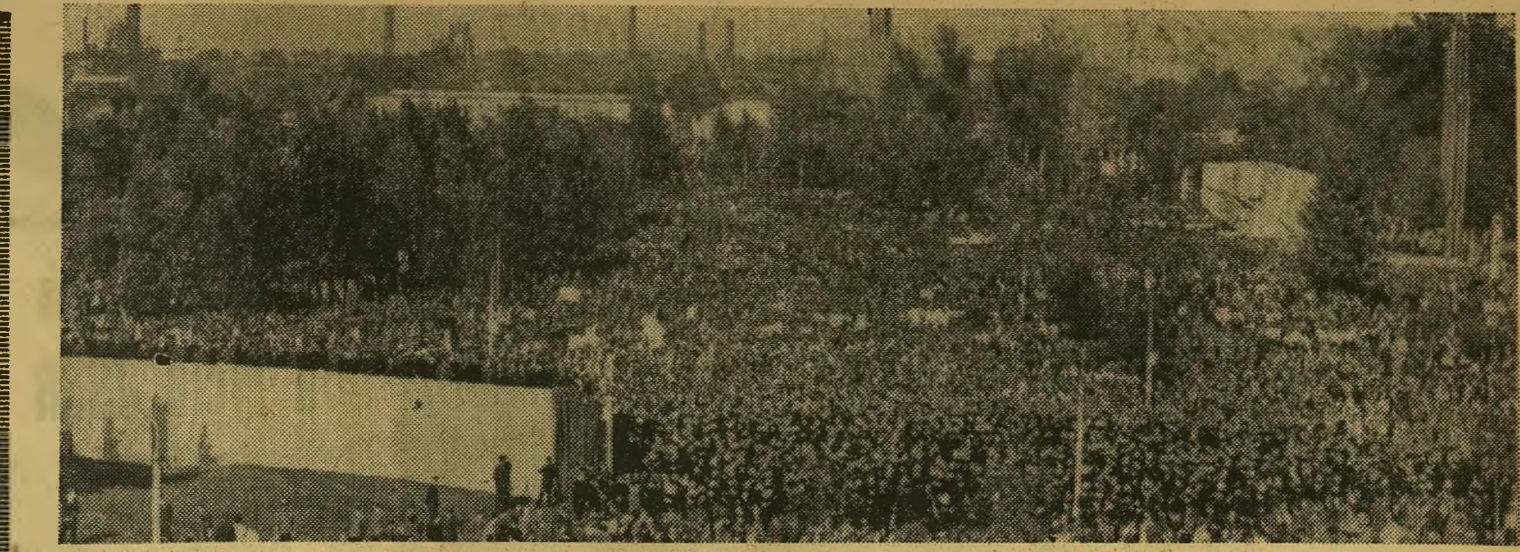
Sosnowieckie śródmieście wzbogaciło się o miniaturę, — lecz bardzo nowoczesne i eleganckie centrum handlowe. Nowe pawiloniki zbudowano przy ul. Czerwonej Zagłębia, u stóp powstałej tu niedawno dzielnicy pięknych, jasnych wieżowców. Śródmieściu przybyło tym samym kilka bardzo reprezentacyjnych i potrzebnych sklepów m. in. „Ju-biler”, „Upominek”, kwiaciarnia, księgarnia i sklep muzyczny. Mieszkańcy wieżowców uzyskali nowy sklep spożywczy.

U stóp Pomnika Czynu Rewolucyjnego odbyło się w wtorek pierwsze ślubowanie młodzieży ZMS — szkół średnich z Sosnowca. Na niecodziennie uroczystość przybył bawławy w naszym województwie I sekretarz Komitetu Związku Związków Zawodowych i Przemysłu ZG ZMS Andrzej Zabiński, członek Egzekutywy KW, I sekretarz KP PZPR w Będzinie Mieczysław Hankus i I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu Stefan Gołębiowski.

Czcząc pamięć poległych rewolucjonistów w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, młodzież ZMS złożyła przysiężenie, że wielkie i ważne dziedzictwo narodu pielęgnować będzie w swoich sercach. W końcowych słowach ślubowania młodzież przyrzekała:

„My przedstawiciele młodego pokolenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, spadkobiercy idei, o którą walczyli i za którą ginęli pokolenia polskich rewolucjonistów — będziemy nadal kontynuować ich wielkie dzieło, stać na straży zdobyczy socjalistycznej, tworzyć szczęśliwe, jasne życie przyszłych pokoleń: i to ŚLUBUJEMY TOBIE OJCZYŹNO NASZA POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA”.

Na zakończenie ślubowania złożono wianki kwiatów u stóp Pomnika Czynu Rewolucyjnego. (Kem)



Tow. Władysław Gomułka
dokonał odsłonięcia
Pomnika Czynu Rewolucyjnego
i udekorował Sosnowiec
Orderem Sztandaru Pracy I klasy



Doniosły moment: tow. Wiesław przecina białoczerwoną wstęgę opasującą Pomnik.
Foto — Z. Kempa

Ślubujemy Tobie Ojczyzno...



Z tygodnia na tydzień

Dzisiaj będzie o handlu, a właściwie o trzech sprawach z nim związanych: o Targach Krajowych Jesień 67, o sprzedaży przeterminowanych artykułów spożywczych oraz o konieczności właściwego zaopatrzenia wsi w okresie pilnych jesiennych prac polowych.

A więc zaczniemy od poznańskich targów. Cieszą się one bardzo dużym zainteresowaniem. Zwiędziło je już do tej pory z górą sto tysięcy osób. Szczególnie duży ruch panuje przy stoiskach drobnej wytwórczości, a rezultat tego jest taki, że rzemieślnicy, zrzeszeni w Centralnym Związku Zaopatrzenia i Zbytu, zdążyli już sprzedać dwie trzecie oferowanych towarów.

Z artykułów, cieszących się największym popytem należy wymienić wyroby metalowe, elektrotechniczne, galanterię pa-

artykuły gospodarstwa domowego. Są to więc przeważnie te wyroby, których brakuje w sklepach. Mielmy však nadzieję, że owych braków będzie po targach znacznie mniej. Do Poznania wyjechało bowiem wielu przedstawicieli handlu, między innymi także z Zagłębia.

Handlowa mieszanka

Kilka dni temu w będzin-skich „Delikatesach” sprzedano dwie puszki czerniaka, a la to-sos, — produkcji Krakowskich Zakładów Rybnych. Po otwarciu puszek okazało się, że jej zawartość nie przypomina naszym apetycznej ryby. Dlaczego tak się stało? Ano dlatego, że towar leżał zbyt długo na

półkach, że dawno powinien był zostać wycofany ze sprzedaży. Będziński wypadek, na szczęście, nie pociągnął za sobą żadnych tragicznych następstw. Gdzie indziej jednak nieuwaga klienta może go drogo kosztować. Dlatego w trosce o nasze zdrowie ponawiamy apel: niechaj producenci artykułów spożywczych zaznaczają wyraźnie na etykiecie termin produkcji i okres gwarancji, a handel niechaj nie wypycha za wszelką cenę towarów do rąk kupujących.

Więź przystąpiła do kolejnego szczytu prac polowych. Ażeby je ułatwić, handel powinien dołożyć wszelkich starań w kierunku właściwego zaopatrzenia sklepów wiejskich w artykuły spożywcze. Jak do tej pory, nie mieliśmy meldunków świadczących o jakichś poważniejszych zaniedbaniach na tym odcinku. Sygnalizujemy jednak problem, by nie było za późno, by nie dopuścić do powstania sytuacji, która mogłaby doprowadzić do opóźnienia terminowych prac polowych.

Pytania

Odpowiada

Julian Kwiecień

— kierownik wydziału
skupu

Prezydium PRN

w Będzinie

— Miał szczyt omłotów. Jak przebiegał skup zboża?

— Zarówno dostawy obowiązkowe jak i kontraktowane przebiegały dość sprawnie. Na 436 ton, zaplanowanych w III kwartale, do punktu skupu GS spłynęło do 15 września 430 ton. W ilości tej są naturalnie również dostawy wolnorynkowe. Pierwsi sprzedali zboże państwu rolnicy gromad Psary, Ujejsce, Wojkowice Kościelne i Łagisa. Osiągają się natomiast rolnicy Okradzionowa i Dobieszewice. Gromady te dostarczyły punktom skupu dopiero połowę planowanych ilości zboża. A czas nagli, gdyż rozpoczyna się już wykopy ziemniaków. Chcemy ich zakupić co najmniej 700 ton.

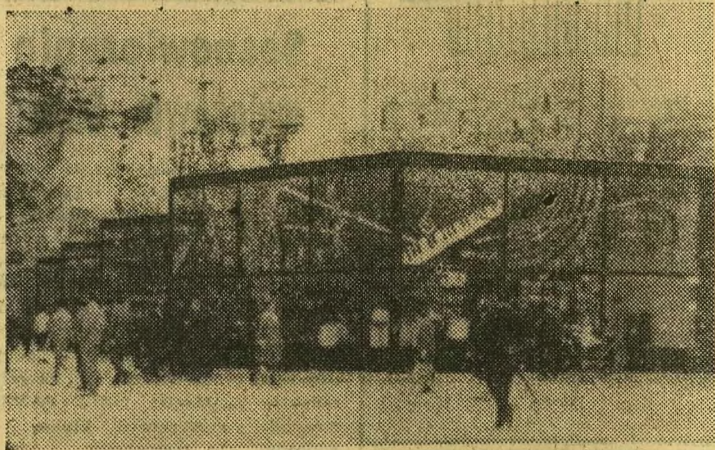
— Prócz zboża i ziemniaków — jeszcze skupujecie?

— Trzecie chlewną i bydło, a więc świnię, krowy, jaiówki, wołce i cielęta. Skup żywca trwa cały rok i plan bieżącego kwartału będzie w powiecie będzin-skim wykonany. Świeżnie przebiega dostawy mleka do zlewni. Obie działające na naszym terenie spółdzielnie mleczarskie — OSM Sosnowiec Dąbówka i OSM Tarnowskie Góry mają nawet trudności z przerobem.

— Jak oceniacie jakość sprzedawanego przez będzin-skich rolników towaru?

— Trzeba wziąć pod uwagę, że tylko nieliczni rolnicy naszego terenu poświęcają się wyłącznie uprawom i hodowli. Ogromna większość to równocześnie robotnicy zagłębiowskiego i śląskiego przemysłu. Niemniej z roku na rok notujemy coraz większe zainteresowanie tutejszych rolników nowoczesnymi metodami produkcji rolniczej, a więc również stałą poprawę gatunku sprzedawanych produktów rolnych.

Rozmawiał: Z. W.





AMATOR PIWA ZAPYTUJE

Szanowna Redakcjo!

W tym roku na terenie Zagłębia ukazało się w sprzedaży piwo jasne pełne w butelkach o pojemności 0,33 l. Cena tej ilości piwa wynosi 2,40 zł, a więc — co wychodzi pierwszoklasista — litr kosztuje 7,20 zł. Tymczasem za półlitrową fiaskę tego samiego piwa płać się 3 zł i wtedy za litr wypada 6 zł. Przyznam się, że nie z tego nie rozumiem i nie mam pojęcia, jaką przedziwną metodą to wyliczono. Czyżby łatwiej było nabić klienta... w mniejszą butelkę?

Z poważaniem
Romuald Wrona
Dąbrowa Górnicza, Wspólna 1

ZMARNOWANE GODZINY

Droga Redakcjo!

Na pewno spotkaliście się już z niejednym przypadkiem marnowania naszego czasu, ale pozwólcie, że przekażę wam jeszcze jedno spostrzeżenie, na ten temat. Chodzi mi o przychodnię okulistyczną w ośrodku zdrowia przy ul. Nowopogonińskiej w Sosnowcu. Otóż chcąc skorzystać z pomocy okulisty — trzeba najpierw wyłożyć z kartoteki swoją kartę. Wyciągnięcie kart odbywa się o godz. 8, lekarz natomiast przyjmuje dopiero o 11,30. Kto mieszka bliżej, może te parę godzin pożytecznie wykorzystać, kto jednak przybył z daleka — a przyjeżdżają tu ludzie z odległych dzielnic Sosnowca — po prostu nie wie, co ze sobą zrobić, bo przecież nie opłaca się jechać do domu, żeby potem znów wracać. A przecież można byłoby chyba przesunąć termin wydawania kart na godziny późniejsze i problem byłby rozwiązany. Czas chodzący człowieka też jest przecież drogi. Mam nadzieję, że Wydział Zdrowia zrobi coś w tej sprawie.

A. T.

KOŁO MYJKA Z BILETEM

Redaktorze!

Czytałem już w Waszej gazecie rozmaite krytyczne uwagi na temat działalności punktu sprzedaży biletów miesięcznych przy Alei Zwycięstwa w Sosnowcu — pozwólcie, że i ja zasadzę swój kwiatek na tej łące. Załatwiałem bilet autobusowy dla zięcia, który mieszka w Gołonogu, a zatrudniony jest w PRG — obecnie przy robotach na kop. „Niwka-Modrzejew”. Przyjechałem z Gołonoga raz — przed punktem stała taka kolejka, że zrezygnowałem. Drugi raz było tak samo. Trzeci raz byłem w Sosnowcu już o 7 rano i wreszcie znalazłem się przed obłożeniem urzędujących w punkcie pań. Dostałem do wypełnienia formularz, wypełniłem, poszedłem opłacać go do PRG, wróciłem — i dowiedziałem się, że muszę jeszcze przedłożyć dowód osobisty zięcia. Czy te panie nie mogły mi powiedzieć tego wcześniej? Mógłbym od razu, bez wracania jechać do domu, jestem starszym człowiekiem i nie zawsze starczy mi sił na długie spacery. Prosiłem więc może wydać mi bilet bez dowodu, warunkowo, to zięć już sam załatwi resztę — ale gdzie tam! Trzeba jeszcze raz przyjechać z Gołonogą, jeszcze raz zapłacić 9,60 za autobus. Chciałbym poza tym zapytać, dlaczego w sosnowieckim PRG nie załatwiają biletów miesięcznych na zbiorowe zamówienia, tak, jak to się dzieje w innych zakładach?

Bronisław Kowalczyk
Dąbrowa Górnicza-Gołonóg
Florowska 23/3

INCYDENT W „DELIKATESACH”

Redaktorze!

W niedzielę 3 września przeżyłam bardzo nieprzyjemne zajście w sosnowieckich „Delikatesach”. Chciałam załatwić sprawunki przy stoisku z alkoholem i papierosami. Ekspedientka załatwiła tyle osób poza kolejnością, że w końcu wytworzyła się druga kolejka. Ci, którzy stali z prawidłowej strony — wrócili jej uwagę, na co ona obrażona się strasznie i powiedziała: załatwiam, kogo uważam! Stałam już 45 minut i kiedy wreszcie nadeszła moja kolej — ekspedientka załatwiła jakiegoś pana, który właśnie zbliżył się do lady. Grzecznie zaprotestowałam, ale obojętnie — ten pan i sprzedawczyni — ofuknęli mnie w bardzo nieprzyjemny sposób. Postanowiłam wpisać się do książki zażaleń, ale nie z tego — aż trzy razy prosiłam, żeby mi ją podano i w końcu nie dostałam. Do dziś jestem obrażona. Czy tak powinny zachowywać się sprzedawczynie w porządnym sklepie? Mam co do tego zasadnicze wątpliwości.

Z poważaniem
Ewa Mazur — Sosnowiec

„Afryka ze swymi trudnymi problemami, z walką przeciw kolonializmowi czy jego pozostałościom, musi wystrzegać się niebezpieczeństwa zasklepienia się i utrzymywania władzy równowagę między wspólnymi wysiłkami na rzecz swego kontynentu, a obowiązkami ciążącymi na niej jako na członku światowej wspólnoty narodów. Współpraca w skali światowej jest konieczna, jeśli chcemy uniknąć zbiorowego samobójstwa.

Jest to fragment przemówienia, jakie U Thant wygłosił na „szczyście” afrykańskim, który obradował niedawno pod auspicjami Organizacji Jedności Afrykańskiej w stolicy Konga, Kinszasie. Sekretarz generalny ONZ przestrzegł Afrykę i OJA przed ciasnym nacjonalizmem i regionalizmem, w jaki — pod presją poważnych trudności gospodarczych i polityczno-społecznych — popada wiele państw afrykańskich. Unikają one angażowania się w walkę o rozwiązanie wielkich problemów międzynarodowych, ich głos, a także głos całego kontynentu afrykańskiego słyszy się obecnie słabiej niż to było kilka lat temu.

Wyniki obrad „szczytu” poszły właśnie w kierunku przeciwdziałania temu negatywnemu rozwojowi sytuacji. Najdalej posunęto się rozwiązanie sporu somalijsko-kenijskiego. (Somalia wysuwała roszczenia do części terytorium Kenii, zamieszkałego m. in. przez Somalisów). Dzięki pośrednictwu prezydenta Zambii, Kaundy, oraz OJA — w Kinszasie podpisano deklarację, w której rząd Somali zrezygnował z wysuwania pretensji terytorialnych. Deklaracja zapowiada również nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu państwami i kontynuowanie między nimi rozmów w celu pełnej normalizacji stosunków.

Konferencja podjęła szereg ważnych rezolucji.

1. Postanowiła wysłać „misję doradczą” do Lagos, która wraz z federalnym rządem Nigerii ma przestudiować środki „ocalenia integralności terytorialnej, jedności i pokoju Nigerii”. Równocześnie konferencja potępiła secesję Biafry i podkreśliła swe zaufanie do rządu federalnego Nigerii.

2. Szczyt powołał komisję pomocy w republice Konga (Kinszasie) w walce przeciw agresji białych najemników. Jeszcze w środę szczyt postanowił zwrócić się do białych najemników z żądaniem, by natychmiast opuścili Kongo. Jeśliby żądanie to nie zostało spełnione, OJA zwróci się w tej sprawie do ONZ. Równocześnie OJA wystosowała apel do wszystkich państw świata, by zabroniły werbowania i szkolenia białych najemników na swym terytorium.

3. OJA wyraziła sympatię dla ZRA, zaniepokojenie trudną sytuacją tego kraju afrykańskiego, którego część terytorium okupowana jest przez obce mocarstwa. Konferencja postanowiła działać w imię ONZ na rzecz ewakuacji wojsk okupanta z zagarniętych przez niego terenów ZRA.

4. Szczyt powołał również inne komisje mediacyjne dla pomocy w rozwiązywaniu sporów między państwami członkowskimi jak np. między Wybrzeżem Kości Słoniowej i Gwinei, czy Ghaną, a Gwineą.

Poza tym „szczyt” podjął szereg decyzji dotyczących politycznego i materialnego poparcia dla zbrojnych ruchów narodowo-wyzwoleńczych w Mozambiku, Angoli, Gwinei portugalskiej i Rodezji.

W „szczyście” nie uczestniczyli z różnych względów szefowie państw z rządów kilku państw afrykańskich (byli reprezentowani przez ministrów). Mimo to, był to jeden z bardziej owocnych „szczytów” afrykańskich.

Tragiczny rajd oszalonego jelenia po dąbrowskim parku miejskim

Park „Zielona” w Dąbrowie Górniczej stał się w sobotę ubiegłego tygodnia widowiskiem niecodziennym, niestety tragicznym w skutkach wydarzenia. W godzinach przedpołudniowych, z mieszczonego ogrodu zoologicznego wydosłał się czteroletni jelen „Bartek”. Potężny rogacz zaatakował i poranił próbując go zagonić z powrotem na teren ZOO pracownicę Zarządu Zieleni Miejskiej Katarzynę Pietrzyk. Spieszący jej z pomocą inny pracownik ZZZ — 72-letni Józef Kubik, został dosłownie rozszarpany rogami, ponosząc śmierć na miejscu. Kolejnymi ofiarami oszalonego zwierzęcia stały się 50-letni Ignacy Jagiello i 68-letni Wojciech Szymański, którzy również dokonywali rozpaczliwych prób odgonienia niebezpiecznego rogacza od bardziej załudnionych okolic parku.

Wezwana na miejsce wypadku grupa uzbrojonych funkcjonariuszy MO zdecydowała zastrzelić jelenia, jednak z uwagi na rodzaj broni i publiczny charakter terenu akcji, nie należało to do przedsięwzięć prostych. Nieprzystosowane do polowania pociski karabinowe trafiłyby wprawdzie do celu, jednak przechodząc na wylot, wprawiałyby oszalone zwierzę w jeszcze większą wściekłość. Dopiero seria z broni automatycznej zażegnała niebezpieczeństwo.

Ranne ofiary wypadku przebywają w szpitalu. Władze śledcze prowadzą dochodzenie w celu zbadania okoliczności wystąpienia się zwierzęcia poza obręb ZOO. (zw)



Tysiące osób zwiedziło wystawę kwiatów

Zorganizowana przez inż. Stanisława Romikę, znanego hodowcę róż, i kierownika gospodarstwa ogrodowego kop. „Sosnowiec” Stanisława Ciosa — wystawa kwiatów, cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Sosnowca.

Przez salę, w której zgromadzono barwne eksponaty przewinęło się kilkanaście tysięcy osób, m. in. wielu uczestników wielkiej manifestacji zorganizowanej z okazji odsłonięcia Pomnika Czynu Rewolucyjnego.

Najdłuższe zatrzymywano się przy eksponowanych kaktusach, ale prawdziwą sensację budziła mimoza.

Uwaga kandydaci na wyższe uczelnie!

Podobnie jak w ub. roku — Uniwersytet Robotniczy ZMS w Sosnowcu organizuje kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie. Tematyka wykładów obejmuje wszystkie dziedziny studiów, jednak najwięcej godzin przeznaczono na przedmioty ścisłe.

Zapisy kandydatów na kursy przyjmuje codziennie Zarząd Miejski ZMS.

Uniwersytet organizuje poza tym kursy angielskiego i francuskiego dla początkujących. (a)

W PKO można płacić za mieszkanie światło i gaz

PKO coraz bardziej rozszerza zakres usług dla swoich członków. Posiadacze książeczek oszczędnościowych mogą obecnie dokonywać w oddziałach PKO wpłat należności za mieszkanie, gaz, elektryczność, telefon, regulować raty w ramach kredytu zaciągniętego w ORS, wpłacać składki ZUS i PZU, opłaty za wczasy, prenumeratę czasopism, książek itp.

Należności te można regulować w gotówce, jak również — bez opłat manipulacyjnych — po przez odpis z książeczki oszczędnościowej. Wprowadzenie nowego rodzaju usług będzie przede wszystkim ogromnym ułatwieniem dla pracowników tych zakładów, które posiadają agencje PKO. (a)

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w nowym lokalu

Sosnowieckie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami otrzymało wreszcie lokal przy ul. Ostrogórskiej 4, gdzie dwa razy w tygodniu, a mianowicie w środy i piątki w godz. od 17 — 19-tej urzędują inspektorzy do których należy zwracać się we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad zwierzętami. Tam też należy zgłaszać się, jeśli ktoś pragnie zaopiekować się bezdomnym psem lub kotem.

Zarząd Towarzystwa apeluje do wszystkich ludzi, darzących sympatią zwierzęta, aby wpisywali się na listę członków TOZ. Fundusze na opłacanie lokalu i dożywianie zwierząt Towarzystwo czerpie jedynie ze składek członkowskich.

Zanim wybudowany zostanie azyl dla zwierząt, Towarzystwo zwraca się z prośbą do mieszkańców, aby przeciwdziałali nadmiernej rozmnożeniu się psów i kotów, a także waleśaniu się czworonogów po ulicach. Chodzi o to, by nie wypuszczać zwierząt bez opieki, zatrzymywać w domu sukki w okresie rui oraz usypiać zbędne mioty w ciągu 7 dni od urodzenia. Tych ostatnich zabiegów bez płatnie dokonują następujące placówki: Lecznicza dla Zwierząt w Bedzinie (od godz. 8 — 15-tej) lecznica w Katowicach ul. Brynowska 25 (od godz. 8 — 15-tej) oraz pogotowie weterynaryjne w Katowicach, ul. Francuska 4 (od godz. 15 — 18-tej).

ZMS-owski quiz pod hasłem „Górnik-Hutnik”

Młodzież kop. „Zawadzki” i huty „Dzierżyński” przygotowuje się do tradycyjnego, piątego z kolei quizu pod hasłem „Górnik — hutnik”, organizowanego przez Zarząd Zakładowe ZMS. W quizie wezmą udział dwie drużyny — górników i hutników, których zadaniem będzie udzielenie prawidłowych odpowiedzi na pytania, dotyczące zawodowej specjalności przeciwników.

W ub. roku proporzec przechodzi zdobyła drużyna hutników. (a)



Bez prawa jazdy i ochronnych kasków

Myszkowskie Kolegium Orzekające rozpatrywało ostatnio sprawę dwóch kierowców — posiadaczy motocykli, którzy dopuścili się poważnego przekroczenia przepisów ruchu drogowego. Jednym z kierowców był Stefan Kolas, którego służba drogowa MO zatrzymała na trasie Myszków — Żarki. Nie miał przy sobie prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, był bez kasku ochronnego, a jego pojazd nie posiadał światła „stop” i miał niesprawny sygnał dźwiękowy. Okolicznością obciążającą był fakt, że Kolas karano już za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, łagodzącą natomiast — że jechał właśnie po lekarstwu dla chorego dziecka. Wziąwszy to wszystko pod uwagę — kolegium skazało Kolasę na grzywnę w wysokości zł 1100.

Drugim ukaranym jest Józef Śmietana, który zatrzymany został w Gęsinie. On również nie posiadał przy sobie prawa jazdy i nie miał — podobnie jak pasażer — ochronnego kasku. Grzywna, jaką zapłaci Śmietana wynosi 800 zł. (ewa)

Trzeci z kolei „Zabrzeński Wrzesień”

Zabrze będzie obchodzić swój trzeci z kolei „Zabrzeński Wrzesień”, imprezę poświęconą przeglądowi rocznego dorobku i tradycji miasta. W tym roku uroczystościom patronują hasła 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej i 25 rocznicy powstania PPR.

Doniosłym wydarzeniem tegorocznego „Września” jest otwarcie Teatru Nowego. Zabrzeński teatr, pracujący dotąd w bardzo trudnych warunkach — uzyskał wreszcie odpowiednie pomieszczenia i będzie mógł rozwijać nie tylko już nie skrepowaną działalność. We wrześniu ukażą się też dwa wydawnictwa poświęcone temu miastu — „Monografia miasta Zabrze” oraz pierwszy numer rocznika regionalnego „Kronika miasta Zabrze”.

Sosnowiczanie wylosował Skodę

Śczęśliwym posiadaczem karty wstępu na imprezy tegorocznego święta „Trybuny Robotniczej” na którą padł w losowaniu samochód marki „Skoda 1000 MB” — był sosnowiczanie Aleksy KOKOSZYŃSKI. W niedzielę na Stadionie Ludowym, w przerwie imprezy, zorganizowanych na zakończenie święta „Trybuny Robotniczej”, naczelny redaktor — Maciej SZCZEPAŃSKI wręczył szczęśliwemu klucz od wylosowanego samochodu.

Foto — Z. Kempa

Towarzysz WŁADYSŁAW GOMUŁKA dokonał odstonięcia Pomnika

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niatego zwycięstwa. Przypominać będzie o ofiarnej pracy tych, którzy do zwycięstwa tego się przyczynili. Pomnik tonie w kwiatach składanych od serca, szczerze i wśród łez wzruszenia.

Następuje kolejna doniosła chwila — uroczysta dekoracja Sztandaru miasta Sosnowca, Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Aktu dekoracji dokonuje towarzysz Wiesław. Rozlega się gwizd fabrycznych syren. Dostojni goście wracają na honorową trybunę. Trudno jednak przejść swobodnie przez zwarty, przyjazny szpaier ludzki. Każdy pragnie uściśnąć dłoń towarzysza Wiesława wyrazić mu swoją gorącą sympatię, przekazać na jego ręce wyrazy swego poparcia dla idei, którą ten wybitny działacz reprezentuje.

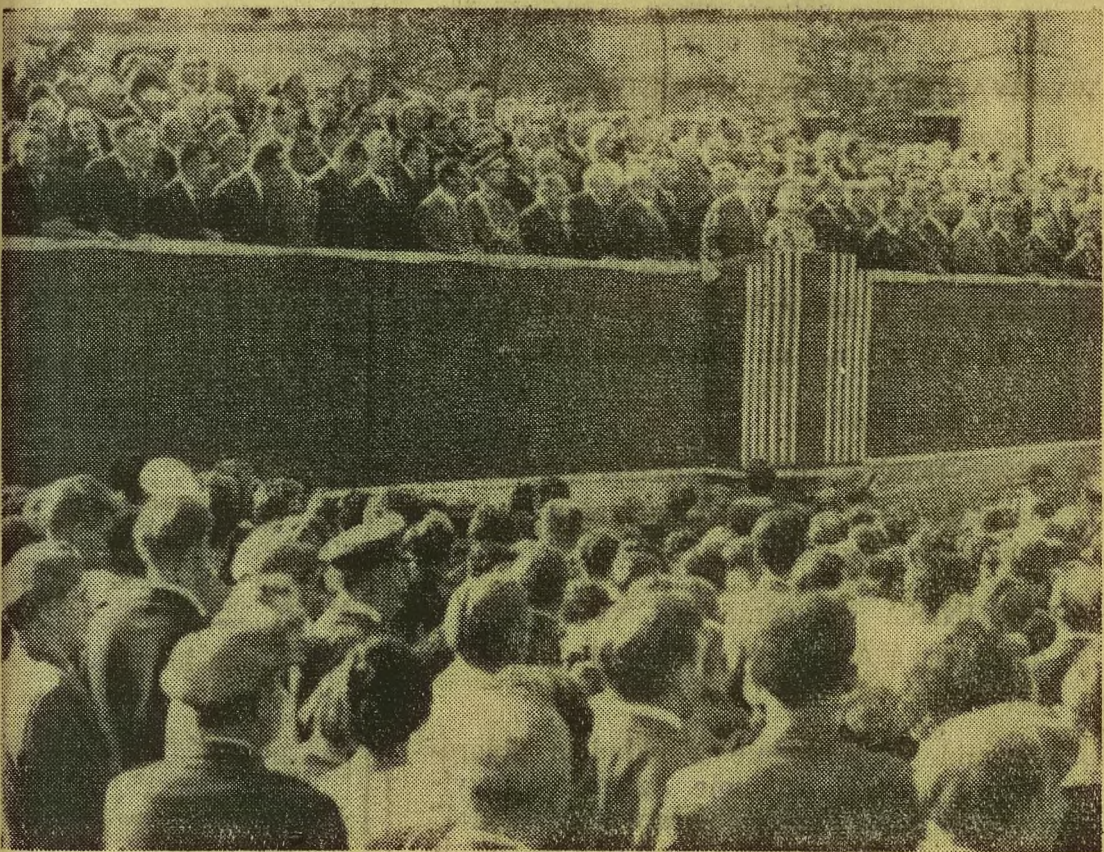
Na trybunie towarzysz Edward Gierk gorąco dziękuje wszystkim przybyłym na tę wspaniałą manifestację. Melodia Międzynarodówki kończy piękną uroczystość. Jej wspała atmosfera na długo utkwi w pamięci wielotysięcznej rzeszy przedstawicieli ludu pracującego Zagłębia i Śląska, przybyłych do Sosnowca w ubiegłą sobotę.

Bezpośrednio po manifestacji, w sali kopalni „Mortimer — Porąbka” w Zagłęziu odbyło się spotkanie weteranów ruchu robotniczego ziemi śląsko-dąbrowskiej z dostojnymi gośćmi przybyłymi na sosnowiecką uroczystość. Spotkanie, podczas którego przemówienia wygłosili m. in. towarzysze Władysław Gomułka i Edward Gierk obfitym w wiele niezwykle serdecznych, bezpośrednich i wzruszających akcentów.

(W)



Dekoracja sztandaru Sosnowca wysokim odznaczeniem państwowym jest wyrazem uznania dla całego ludu pracującego Czerwonego Zagłębia



Cd drugi mieszkaniec Będzina posiadaczem książeczki oszczędnościowej

W ciasnym i niezbyt wygodnym dla pracowników, ale za to położonym w bardzo dogodnym dla klientów punkcie miasta, lokalu będązkiego Oddziału PKO — ruch od samego rana. No tak, dziś poniedziałek, a w sobotę była wypłata. Mimo to jesteśmy zaintrygowani tak dużą ilością osób składających swe zarobki w PKO i nie możemy sobie odmówić przyjemności zaspokojenia swego zainteresowania, która to z książeczek oszczędnościowych cieszy się największą popularnością, no i ile ze swych pieniędzy powierzyli dotąd mieszkańcy Będzina Powszechnej Kasie Oszczędności. Od głównej księgowej Oddziału, pani Haliny Jędrasowej otrzymujemy najświeższe dane dotyczące miasta i powiatu. Cyfry są imponujące.

Okazuje się, że na terenie działania będązkiego Oddziału PKO książeczki oszczędnościowej posiada co drugi obywatel (na 163 tysiące mieszkańców — 80.065 książeczek PKO!). Suma wkładów oszczędnościowych na dzień 15 września zbliżyła się do 163 mln zł., wznosząc od początku roku o prawie 20 mln zł. Najpopularniejszą wciąż bezkonkurencyjną książeczką oszczędnościową jest tzw. książeczka zwykła obiegowa. Łączne wkłady wynoszą tu 91 mln zł. Na drugim miejscu figuruje książeczka oszczędnościowa o wkładzie 100 zł. W tym roku w Będzinie 47 premii na łączną kwotę 15,5 tys. zł., w drugim kwartale — 38 premii na kwotę ponad 32 tys. zł. (w tym jedna 8.750 zł.) a w trzecim kwartale — 46 premii o łącznej wartości 37.930 zł. (jedna — 6.300 zł.). Miłośnicy 4 kółek wygrali w roku ubiegłym 9 samochodów, w tym roku już 5: 2 „Warszawy” i 3 „Skody”. Ciekawe jak im się poszczęści 24 października, bo to data kolejnego losowania. (zw)

nia zyskała dopiero 211 zwolnień z aktualnym wkładem łącznie 27.000 zł. Naturalnie radość oszczędzania nosi rozmaity charakter. Jedni cieszą się z niewielkich lecz systematycznych dopisków procentowych, inni, lubujący się w hazardzie lekceważą procent i otwierają książeczkę samochodową lub premiovą. I... czekają. W ubiegłym roku w Grodu jeden z posiadaczy książeczki premiowej mając tylko 900 zł wkładu, wygrał 10.000 złotych! Dwóch — po 8.000 zł., a trzech — po 5.000. W bieżącym roku w I kwartale padło w Będzinie 47 premii na łączną kwotę 15,5 tys. zł., w drugim kwartale — 38 premii na kwotę ponad 32 tys. zł. (w tym jedna 8.750 zł.) a w trzecim kwartale — 46 premii o łącznej wartości 37.930 zł. (jedna — 6.300 zł.). Miłośnicy 4 kółek wygrali w roku ubiegłym 9 samochodów, w tym roku już 5: 2 „Warszawy” i 3 „Skody”. Ciekawe jak im się poszczęści 24 października, bo to data kolejnego losowania. (zw)

Niedawno wprowadzona, lecz najkorzystniejsza forma tzw. wieloletniego systematycznego oszczędza-

Półmilionowa rzesza uczestników manifestacji gorąco witała weteranów walk rewolucyjnych przybyłych do Sosnowca z całego kraju.

Fot.: Zdzisław Kempa

STANISŁAW BROSKIEWICZ

Wyznania za uśmiech

Jeden z naszych znajomych, popularnie zwany Funio, a chłop jest, owszem, zażywy, tak się jakoś dziwnie kapał w wannie, że tejez odleciała nożka. Funio wanna powędrowała więc na śmietnik, a Funio do sklepu po nową. Wybrał sobie, przymierzył się, owszem, pasuje, więc powiada do ekspedientki: — ile kosztuje to cudo?

— 670 złotych.
— Taniej nie będzie?
— Może będzie, ale na razie 670.
— To biorę.
— Proszę bardzo, tylko proszę o talon.
— Co takiego???

— Talon.
— Jaki talon?
— Och, całkiem zwyczajny, z Wydziału Handlu, czy też Gospodarki Komunalnej... No to Funio zaprzynta do Przedsiębiorstwa MRN, tam walczył do odnośnego Wydziału i rzecz całą przedstawia. Widać jednak, że Funio wyglądał na takiego, co może uszkodzić wannę na tyle, by była nie do użycia, bo pokręcił głowami, pokręcił, ale

By „Kowalski” nie był sam...

W wszystkich kołach i organizacjach ZMS trwa obecnie żywa dyskusja nad szerokim programem działania, zawartym w tezach na IV Zjazd, który w styczniu przyszłego roku obradował będzie w stolicy.

W dyskusji młodzi oceniają dziesięcioletni dorobek swojej organizacji, a równocześnie wskazują sprawy i problemy szczególnie im bliskie, które organizacja winna podjąć w codziennej pracy, na terenie zakładów, szkół, osiedli i miast.

Jedno z ogniw tej dyskusji stało się rozpoczęcie w kołach i organizacjach ZMS kampanii sprawozdawczo - wyborczej.

Jedna z pierwszych

Konferencji sprawozdawczo - wyborczej ZMS w Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Poreba” towarzyszyło duże zainteresowanie. Bilans ostatnich dwóch lat w pełni to zainteresowanie uzasadnia. Świadectwem troski o wyniki zakładu jest 37 brygad, zrzeszających 333 pracowników, którzy odgrywają przewodnią rolę we współzawodnictwie we wnętrzu zakładu. Z myślą o całym środowisku ZMS-owcy zainicjowali budowę basenu, popierając ją przepracowaniem ponad 7 tys. roboczogodzin.

Tego samego adresata „ma” działalność klubu „Kaktus”, wyrażająca się liczbą 75-ciu imprez na przestrzeni 2-ech lat, na którą składają się: 22 spotkania i wieczory klubowe, 16 dyskusyjnych pokazów filmowych i 37 wieczorków taneczno-rozrywkowych.

Zakres działalności uzupełniają masowe festyny, spartakiady, turnieje sportowe, obozy wycieczkowe i szkoleniowe, wycieczki turystyczno-krajoznawcze i wędrowki po szlakach Jury.

Również troska o sprawy bytowe młodych przybrała ostatnio realny kształt — pierwszy w Porebie cze-

ropietrowy spółdzielczy blok mieszkaniowy, do którego klucze otrzymali młodzi mieszkańcy na kilka dni przed konferencją.

Szerokie plany

W dyskusji dominował krytyczny, postulatyczny ton. Przekonanie, że wspólnym wysiłkiem można i trzeba zrobić więcej. Na przykład w sprawie stażystów, którzy niemal masowo opuszczają zakład po zakończeniu stażu. Przypomniano słuszną inicjatywę związku pod wymownym kryptonimem „Kowalski nie jest sam”. Ow „Kowalski” — to właśnie młody stażysta, absolwent szkoły zawodowej, któremu koleżdy z ZMS winni pomóc w trudnym procesie poznania zakładu, w zgłębieniu praktycznych umiejętności zawodowych, w asymilacji ze środowiskiem.

Postanowiono organizować systematyczne spotkania stażystów z aktywem polityczno - gospodarczym i kierownictwem zakładu, przydzielić każdemu aktywiście ZMS opiekuna nad stażystą w miejscu pracy, opracować regulamin współzawodnictwa o miarę „przodującego stażysty” i wzmocnić do współzawodnictwa inne organizacje ZMS w naszym województwie.

O ambicjach ZMS świadczy również inspirowanie szerokiej akcji na rzecz czystości i porządku w miejscu pracy, na placach i skwerkach, w obiektach socjalnych i w miejscach wypoczynku.

Dostało się również drętwej mowie, wydukanej z kartki pogadanki, odczytom i wykładom. Postanowiono, że odtąd na zebraniach ZMS i zajęciach szkoleniowych mówić się będzie własnym językiem.

Przed sezonem w kotłowniach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym roku ma być zupełnie zlikwidowana.

Kotłownie osiedlowe są w zasadzie w porządku jedynie na Warszawskiej, brak łożysk na jednej z pomp. Podobnie nie można dostać nie tylko na Śląsku, ale w ogóle w całym kraju. Nie oznacza to na szczęście, że pompa będzie nieczynna, bo kotłownia posiada łożyska rezerwowe. Tylko co się stanie, gdy pewnego dnia i one odmówią posłuszeństwa? Mieszkańcom śluzowców i punktowców pozostaje tylko nadzieja, że kierownictwo działu ciepłego MZBM nie zrezygnuje z poszukiwania nowych łożysk i wreszcie szczęśliwym trafem gdzieś je zdobędzie. Może nawet trzeba będzie szukać za granicą.

Gorsze kłopoty mogą mieć natomiast mieszkańcy spółdzielczych budynków przy ul. Jasnej. W kotłowni, która je ogrzewa, zepsuł się piec. Stało się to jeszcze pod koniec ubiegłego sezonu. MZBM natychmiast powiadomił o tym sosnowiecki oddział Katowickiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, które miało naprawić uszkodzenie w ramach rocznej gwarancji. Od tej chwili upłynęło już kilka miesięcy i — mimo kilkakrotnych ponaglań ze strony MZBM — KPIS dotychczas nie wykonał swojej roboty, co więcej —

w dalszym ciągu wcale się do tego nie kwapi. MZBM zdecydowało się już naprawić piec własnymi siłami, ale napotyka na podstawową trudność — brak fachowców. W tej sytuacji wszystko zmierza ku temu, że mieszkańcy ul. Jasnej powtórzą pierwsze chłody szczekaniem zębami. Do tego oczywiście w żadnym wypadku dopuścić nie wolno i władze miejskie wyrąbały chyba odpowiednią presję na kierownictwo oddziału KPIS, aby zdecydowało się naprawić własne biedy.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: wyszło zarządzenie, nakazujące kotłowniom, aby w ciągu III kwartału obowiązkowo zaopatrzyły się w 100 proc. opału. Skutki tego można oglądać w osiedlu przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu, gdzie wprost na placu przed kotłownią wyrasta obrzymbia sterta węglowego miatu. Podziemne bunkry pomieściły tylko 800 ton, na placu leży 700 a w najbliższym czasie dojdzie do tego jeszcze 1.500 ton. Już teraz trudno przejść, nie mówiąc o dojeździe do bloków. Co będzie, gdy góra o położone się powiększy? Nie kwestionując słuszności zarządzenia o hurtowym zaopatrzeniu w opał — choć dotąd było tak, że spływał sukcesywnie w miarę opróżniania magazynów — nie wspominając już o estetyce osiedla, prosimy przynajmniej kotłownię o to, by usytuowała hałde miatu w sposób nie utrudniający komunikacji z blokami... (ata)

czasem niezbyt gładkim, ale żywym i bezpośrednim.

Zabierając głos w modnej obecnie dyskusji na temat wzorca młodzieńczego bohatera, wskazano słuszenie na ludzi żyjących wśród nas — do skonalnych fachowców, dobrych kolegów, służących w każdej chwili ręką i pomocą. Do ich spopularyzowania przyczyni się z pewnością proponowany w dyskusji plebiscyt wewnętrzny zakładowy o tytuł „wzorowego pracownika i kolegi”.

Realizacja tych i innych ciekawych propozycji, zawartych w kółkowej uchwale sprawi, że przysłówko wy „Kowalski” nie będzie sam, a zakładowa organizacja ZMS częściej będzie miała okazję obchodzić miłe jubileusze. Bo właśnie na konferencji wręczono 400 legitymację członka ZMS w porębskim FUM-ie.

JAN HIEROWSKI

DNI Dąbrowy Górniczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dziennikowej. O godz. 18 na estradzie zaprezentuje się Zespół Cyganów Beskidzkich.

Jeśli chodzi o imprezy sportowe — jutro rano na strzelnicy sportowej LOK odbędą się zawody strzeleckie. W szranki stanie społeczno-polityczny aktyw miasta. Aktywista o najlepszym oku otrzyma z rąk i sekretarza KM PZPR ufundowany przez niego specjalny puchar.

Atrakcją ostatniego z Dni będzie pochod karnawałowy, w którym weźmie udział młodzież szkolna w strojach ludowych, przebierańcy, zespoły amatorskie i regionalne z pow. będzińskiego. Pochód przemarszeruje tą samą trasą, co capstrzyk, poczem znowu mieszkańcy spotkają się na placu przed PKZ, gdzie o godz. 11 na estradzie odbędą się występy Kół Gospodyń Wiejskich, o godz. 15 zaś solistów Operetki Gliwickiej i Filharmonii Górniczej. Podczas tej ostatniej imprezy posiadacz kart uczestnictwa w Dniach weźmie udział w losowaniu wartościowych upominków. O godz. 17 modelki zaprezentują na estradzie odzież jesienną i zimową, jaką będzie można nabyć w sklepach PSS i MHD. O 19 dla mieszkańców Dąbrowy wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Zagłębie” i wreszcie — nastąpi zakończenie Dni, ukoronowane pokazem ognia sztucznych.

Odnótujmy jeszcze wystawy i kiermasze. 24 września o godz. 10 na placu przy wejściu do Parku Śródmiejskiego rozpocznie się wielki kiermasz książki i prasy przygotowany przez „Ruch” z udziałem literatów, dedykujących książki czytelnikom. Tego samego dnia o godz. 17 w PKZ otwarta zostanie wystawa plastyczna Grupy Zagłębia, wystawa „Dorobek modelarski LOK” oraz wystawa prac malarzskich uczniów szkół podstawowych i średnich, uczestników konkursu pt. „Kraj Rad w oczach dziecka”. W czytelni Biblioteki Miejskiej odbędzie się ponadto wystawa książki i prasy radzieckiej.

Warto przypomnieć, że Dni Dąbrowy Górniczej są na razie jedynym tego typu wydarzeniem w Zagłębiu.

(ata)

dzi tu o wannę kąpielową, bo jak wszystkim wiadomo, oprócz wanien kąpielowych istnieją jeszcze wanny do hodowli kur, do składowania węgla, do kisenia kapusty, pędzenia bimbru oraz do segregacji nasion strączkowych.

Z tym to talonem z wózkami i synem udał się Funio do sklepu, talon pięknie oddał, zapłacił, ekspedientkę przystojnie buchnął w mankiety, Boga już należał pochwalić i niby już po wszystkim.

Niby... bo... Ja się proszę Pań-

Wanna

niu uległa odeskatałceni w czasie czynności ablucyjnych i nie nadaje się więcej do celów, w jakich została wyprodukowana. Prawdziwość powyższego własnym podpisem stwierdzam”. Tu nastąpił podpis i data: Sosnowiec dnia 14.

Przeczytali to Funio i podanie, pomrugałi oczami, pozostawiali się, poszeleścili papierami i wreszcie wypisali Funio w formalny talon, który „opiewał” na zakup „wannę kąpielową” — 1 szt.

Dobrze, że zaznaczyli, iż cho-

stwa zastanawiam Funio się kąpie (myśle, że już nieco ostrożniej), uszczęśliwił się zadowolony, formalnościom stało się zadość, ale mnie tu coś nie gra. Bo kto będzie sobie kupował wannę na zapas, skoro dotychczasowa mu służy? O kolekcjonerach wanien także, jak dotąd, nie słyszałem. A może zaistniała tu obawa, że ktoś może kupić wannę, aby ją następnie z zyskiem komu innemu odsprzedać? Ano, przeanalizujmy.

Wanna kosztuje 670 zł. Ile można wziąć za nią na czarnym

waniennym rynku? 700 zł? 750? No dobrze, ale wanna, to nie sztuka materiału. Ile się Funio z synem namordowali, zanim tę wannę ze sklepu wynieśli i załadowali na wózek, ile nalykali zażenowania, kiedy tak z wanną zaprzęcałi ulicami Sosnowca i styszcili tylko zewsząd: — O, wannę wiozą! a jak się śpieszą! Pewnie gdzie ukradli!

Ktoś, kto chce kupić wannę „na lewo”, życzy sobie mieć ją loco i franco, a jeśli ten ktoś mieszka dajmy na to. skromniutko, na czwartym piętrze — to kłops, to ten kant po mojemu nie wytrzyma kalkucacji. Taki chytry spekulant wannami, wiecież, by zarobił i mniej się umęczyci, gdyby się najął na kole i na dźwódkę do zrzucania węgla z wagonów.

No ale trudno, trzeba mieć talon, to trzeba. Od tego wypadku nie wchodzi normalnie do mojej wanny, tylko spuszcza się do niej po linie z sufitu, poza tym w wannie nie chłusztam, nie wierzę się, tylko siedzę jak posąg. A może właśnie o to chodzi? Żeby obywatela szanowali wanną i nie kłaniali się w nich, bo mogą co uszkodzić? Jeśli tak, to wszustko w porządku.

WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA 3

Nr 38 (597) — 22. IX 1967 r.

W pewnym małym miasteczku, na prywatnym przyjęciu, poznałem młodego lekarza. Tak się złożyło, że akurat odeszły się moje zbudowane nerki. Pragnąc więc skorzystać z okazji, poprosiłem sługę Eskulapa o przepisanie mi pewnej recepty. Lekarz zaśepił się i posmutniał: „Niestety, nie mogę spełnić pańskiej prośby, jestem upoważniony jedynie do wystawiania recept moim pacjentom, jestem bowiem kierownikiem Poradni Przeciwalkoholowej...”

Zasepiłem się przeto i ja. W pewnej jednak chwili strzelił mi do głowy znakomity pomysł: „Panie doktorze, co mam zrobić, aby jednak uprosić Pana o tę receptę?” Uzdrowiciel spo-

Chwiejność i medycyna

łeczny odparował krótko: „Upić się do nieprzytomności!” „Już się robi!” — zawołałem uszczęśliwiony. Przeprosiłem towarzysza, pobiegłem do pobliskiego baru „Pod Strzechą” i tam solidnie przegotowałem się do odbioru recepty. Wróciłem podmuchą i zameldowałem się lekarzowi na chwiejnych nogach, z wesołą nutą „Góralu, czy ci nie żal” na ustach. Młody doktor promieniał! Natychmiast wyjął bloczek i długopis, przepisał upragniony lek i jeszcze podziękował za zaufanie.

Po upływie 24 godzin od odwiezienia mnie do domu (czego absolutnie nie pamiętam), zacząłem zastanawiać się nad kolosalnym znaczeniem talentu radzenia sobie w życiu we wszelkich okolicznościach. Jeżeli np. chcemy odwiedzić chorego w szpitalu w dniu, kiedy odwiedzanie nie jest przewidziane, wystarczy złamać sobie dla kawału rękę i już cię wpuszczą. Możesz także urządzić brzydki figiel koleje. Musisz być w miejscu X punktualnie o wyznaczonej godzinie. W tym celu powinienś wyjechać pociągami odjeżdżającym o 12.30. Wiesz jednak doskonale, że koleje, to jak loteria. Wobec tego pociąg koleje figla nie z tej ziemi i jedziesz takśową! Ha! ha! ha! I niech się martwią dyrektorzy PKP, że przez ciebie nie wykonują planu!

Mam jeszcze jeden pomysł racjonalizatorski: proponuję, aby na pięknie malowanych zebrach przy skrzyżowaniach ulic umieścić ogromne napisy z pouczeniem dla niektórych kierowców, że zoologia zoologia, a te zebrzy służą jednak do względnie bezpiecznego przecinania jezdni przez pieszych, gdyż wydaje mi się, że wyż. wspomniany Charanowie naszych szos nie dopatrują się w fakcie zaistnienia owych plastycznych szczegółów niczego specjalnego i spiją przez te zebrzy z szybkością dowolną, to znaczy od 40-ki w górę. A gdyby tak, za miast zeber wymalować na przecięciach ulic efektowne, rozogniżowane ozie? Niech mnie dunder świśnie, jeżeli każdy kierowca nie zatrzyma wozu, nie wyjdzie i nie pocmoka z upojenia. A wtedy piechury — naprzód wiara! „Naprzód, wiara, iść przytomnie, tylko wara płakać po mnie...” (jeżeli jednak zostanie rozjecha ny przez pirata!)

BRUTUS

Wacław Kubański. Smutna Wene cja. Czytelnik. Stron 212. Cena 12 zł.

Jest to pierwsza powieść znako mitego uczonego i eseisty, która spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony krytyki i czytelników. Książka znika w błyskawicznym tempie z półek księgarskich. Julian Przybós uważa tę

WITRYNA NOWOŚCI

powieść za najwybitniejszą prozę beletrystyczną tego roku. Na tle współczesnej produkcji powieściowej jest to zjawisko oryginalne, nie przypominające ani w stylu, ani w treści żadnego z wybitnych naszych prozatorów. W. Kubański dał w tej swojej pierwszej powieści ci wysoka miarę artyzmu prozatorskiego, połączoną z głęboką wiedzą o współczesnej Italii.

Aleksander Maliszewski. Na prze kór nocy. PIW. Stron 372. Cena 28 zł.

Omawiana książka — to ciąg obrazów, wspomnień i impresji, które składają się na jedyny w swoim rodzaju portret stolicy w latach wojny i okupacji. Autor nie wydaje się w ocenę politycznych inspiracji Powstania Warszawskiego, oddaje po prostu sprawiedliwość żołnierzom powstania, setkom tysięcy mieszkańców miasta, którzy w obronie wolności stanęli do nierównej walki, biorąc udział w owej jedynej w dziejach wojnie warszawsko-niemieckiej. Książka godna wnikliwego przeczytania i głębszego przemyślenia.

Aleksander Rowiński. Zapraszam do klasztoru. Iskry. Stron 175. Cena 10 zł.

Pisząc tę książkę, autor miał w pamięci liczne ponad osiem tysięcy zakonników, żyjących w 520 domach zakonnych, liczące ponad 28.000 zakonników oraz blisko 2000 klauzurowych i 52 ścisłe klasztorów w Polsce. Autor podjął się trudnego zadania: zairzeć poza pilnie strzeżone bramy klasztorne i odwzorować uniesienia religijne, dramaty i konflikty życiowe tak mało znane szerszemu ogółowi. Czy ośmiągnął ten ambitny cel? Niech ośmiągną czytelnicy, biorąc do ręki ten aktualny i frapujący reportaż.

TV proponuje

PIĄTEK — 22. 9. 67 r.

13.15 Magazyn wiejski (z Katowic). 13.45 Politechnika TV Matematyka — „Całka potrójna” (z Wrocławia). 16.25 Politechnika TV Matematyka: „Zastosowanie całek w fizyce” (z Wrocławia). 16.55 Wiadomości Dziennika TV. 17.00 „Aktualności” — magazyn informacyjny. 17.15 Dla młodych widzów: „Pisarska przygoda Alfreda Szklarskiego (z Katowic). 17.30 „Tulacz” — film z serii: Przygody Robin Hooda. 17.55 Wszelchnia TV: Sekretarz domowy — program z cyklu: Klub opowieści z muzyką. 18.25 „Jazz Gustawa Bromy (gra czosłowski zespół jazzowy). 17.45 „Poligon” — TV przegląd wojskowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Wspólnie z rodziną (z Katowic). 20.20 Teatr telewizyjny „Podróż” adaptacja telewizyjna listów z podróży Jana Potockiego. Przekład — Julian Ursyn Niemcewicz i Leszek Kułowski (z Krakowa). 21.05 10 minut recenzji (z Krakowa). 21.20 Reportaż filmowy z VI etapu sześciodniowej motocyklowej (z Zakopanego). 21.35 Dziennik TV. 21.50 Program na jutro. 21.55 Politechnika TV — Całka potrójna (z Wrocławia). 22.25 Politechnika TV: Matematyka: Zastosowanie całki w fizyce (z Wrocławia).

SOBOTA 23. 9. 67 r.

15.50 TV kurs rolniczy: Źródła pasz w gospodarstwie (z Krakowa). 16.25 Organizacja i sedziowanie czwórbój — program z cyklu: Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.35 Aktualności — magazyn informacyjny. 16.55 Wiadomości Dziennika TV. 17.00 Wesele w Persji i Kazimierz — film z serii: Za siedmioma górami. 17.25 Spotkanie z przyrodą. 17.50 z cyklu: 7 milionów młodych — program pt.: Operacja 1001. 18.05 „Kino filmów amatorskich” (z Katowic). 18.35 Gawędy wilków morskich (z Gdańska). 18.50 Warszawa,

Randia oczarowała sosnowiecką publiczność



Dawno już nie wywoływano artystów tyle razy na scenę, jak to miało miejsce w ubiegłym tygodniu podczas popisu cygańskiego zespołu pieśni i tańca „Terno” w Domu Kultury w Sosnowcu. Ten znakomity reprezentacyjny zespół zademonstrował pełną gamę oryginalnego folkloru cygańskiego wyrażonego w piosence, muzyce i tańcu. W bogatym repertuarze znalazły się również pieśni ludowe polskich autorów. Filarami zespołu są piosenkarz Stanisław Tatarski i piosenkarka, uroczą cygańską artystką estradową, Randia.

W jej wykonaniu usłyszeliśmy kilka przepięknych piosenek cygańskich, z których „Patria” i „Łolore” (ognisko) wywołały na widowni eksplozję entuzjazmu. Zmuszono więc artystkę do kilkakrotnego bisowania.

Równie entuzjastycznie przyjmowała widownia piękne tańce cygańskie w wykonaniu utalentowanej Miani Tykni, siostry Randii oraz podziwiała oryginalną konferansjerkę artysty cygańskiego

Leszka Szwarca występującego na estradzie pod pseudonimem „Al bani”. Uznaniem wzbudziła również doskonale zgrana kapela cygańska. „Terno” był początkowo folklorystycznym zespołem amatorskim, a od roku 1956, już jako zespół zawodowy, odnosi same sukcesy, do których należy między innymi koncert wykonany w Ope-rze Leśnej, w ramach imprez artystycznych „Lato Sopot 67”.

P. Piotrowski

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „WANDA” W SOSNOWCU

przyjmą natychmiast

INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko pełnomocnika dyrektora zakładu d/s inwestycji oraz

WYKWALIFIKOWANĄ KSIĘGOWĄ

Blizsze szczegóły w Sekcji Kadr, tel. 629-37 178kr

Przedsięb. Montażu Urządzeń Kotłowych, Chemicznych i Zbiorników „Mostostal”

Będzin, ul. Kościuszki 102,

zatrudni natychmiast:

★ INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z praktyką na stanowiska kierowników budów w kierownictwie grupy robót Chorzów i Łódź.

★ TECHNIKA względnie EKONOMISTĘ z praktyką do działu inwestycji i budowy zaplecza.

Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Przedsiębiorstwa „Mostostal” Będzin, ul. Kościuszki 102, osobiście na piśmie lub telefonicznie na nr 67-850 — 51. 176kr

CO W

Kulturze? PISZCZY?

„Górniki” obiecuje

W programie pracy sosnowieckiego Domu Kultury „Górniki” na IV kwartał br. znajdziemy parę wartych odnotowania szczegółów. Przede wszystkim — zgodnie z tym, co już zapowiadaliśmy — zamierzają on uruchomić Uniwersytet dla Rodziców, którego zadaniem będzie upowszechnienie wiedzy pedagogicznej, przekazywanie doświadczeń wychowawczych, wiedzy o psychice dziecka z punktu pedagogicznego i lekarskiego.

W cyklu odczytów światopoglądowych — DK planuje comiesięczny odczyt na temat etyki. Każdy z nich połączony będzie z filmem oświatowym. Dla mieszkańców hoteli robotniczych zaplanowano ponadto cykl wykładów na temat postępu technicznego.

Ponieważ — jak słusznie uważa kierownictwo Domu Kultury — praca w zespołach artystycznych wymaga odpowiedniej działalności oświatowo-wychowawczej w celu przygotowania świadomych odbiorców sztuki, w programie nakreślono następujące zadania: zbiorowe wycieczki do teatru, na wystawy, wspólne oglądanie teatru TV i dyskusje nad przedstawieniami oraz prowadzenie akcji pod hasłem „Każdy człowiek z zespołu czytelnikiem naszej biblioteki”. Ożywi się też działalność Koła Miłośników Teatru.

Dobrą inicjatywą DK jest projekt zorganizowania kursów języków obcych w Domach Górnika.

„Zbieramy pieśni i piosenki”

Zarząd Główny Związku Młodzieży Wielejkiej oraz redakcja „Nowej Wsi” ogłosiły konkurs pod hasłem „Zbieramy pieśni i piosenki”, trwający od maja 1967 do maja 1968 r. W konkursie mogą brać udział zarówno zbieracze indywidualni, jak i zespoły.

Organizatorzy zainteresowani są pieśniami ludowymi, żołnierskimi, okupacyjnymi, partyzanckimi i obozowymi. Pieśni należy nadsyłać z czytelnym napisanym tekstem — bardzo pożądany jest zapis nutowy, lub na taśmie magnetofonowej — przy czym bardzo ważne jest, aby podać pieśń w całości, w oryginalnej wersji, bez żadnych poprawiania i stylizowania. Teksty powinny być opatrzone notkami informacyjnymi, kłedy, gdzie i w jakich okolicznościach dana pieśń była wykonywana i zapisana, kto (wiek, zawód, wykształcenie) ją śpiewał i skąd ją zna.

Pieśni należy przysyłać na adres redakcji „Nowej Wsi” — Warszawa, ul. Wilejska 17 z dopiskiem na kopercie „Konkurs na piosenkę”. Dostarczycielom najbardziej oryginalnych i cennych zbiorów organizatorzy przynajmniej nagrody zespołowej w postaci telewizorów, magnetofonów i tranzystorów — oraz nagrody indywidualnej, na którą przeznaczono 20 tys. zł.

Sztuka huculska

W będzinskim Muzeum na Zamku otwarto dwie nowe wystawy: „Sztuka huculska” oraz „Muzea w Związku Radzieckim”, zorganizowane przez Muzeum Etnograficzne w Krakowie i Muzeum Górnośląskie w Bytomiu — w ramach obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej. Obie ekspozycje są bardzo interesujące.

Kąci Kopernika w Pałacu Kultury Zagłębia

W czytelni Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej odbędzie się dzisiaj otwarcie stałej wystawy pt. „Kąci Kopernika”. O urządzenie ekspozycji postarał się dąbrowski Oddział Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, a jednym z jej organizatorów jest astronom amator, Wacław Szymański, członek Sekcji Kopernikowskiej Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

Wystawa — na razie skromna — będzie stopniowo poszerzać zasób eksponatów aż do roku 1973, kiedy to odbędzie się światowe uroczystości ku czci Kopernika.

„Wielka Pięćdziesiątka”

Młodzieżowy Dom Kultury — taką nazwę bowiem nosi od września dawny Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Będzinie — organizuje turniej pt. „Wielka Pięćdziesiątka”. W turnieju wezmą udział uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych z Będzina i powiatu. Ma on na celu przypomnienie młodzieży najważniejszych faktów z przebiegu Wielkiej Rewolucji Październikowej i zapoznanie jej z następstwami tego przełomowego momentu w dziejach ludzkości. Eliminacje wstępne drużyn odbędą się w MDK, finał turnieju — przewidziany na początek grudnia — w Teatrze Dzieci Zagłębia. Dla zwycięzców przygotowuje się wartościowe nagrody rzeczowe i książkowe. (ata)

Miroslav Kostka

Historia z morałem

Karol Rużiczka, wychowawca klasy dwunastej B, pokrobał się poirytowany w łysinę.

— Na takie książki masz jeszcze co najmniej pięć lat czasu — powiedział surowo.

Tak — przyznała pokornie uczennica dwunastej B, Katka Minarikówna.

— Kto to kiedy słyszał, żeby w twoim wieku czytać takie książki — ciągnął dalej wzburzony pedagog. — My pochłanialiśmy Dickens’a, mieliśmy ideały i niewzruszone zasady, umieliśmy się zapalić, wiedzieliśmy co wypada. Ale dzisiejsza młodzież? Sodoma i Gomora!

Tak — odpowiedziała cicho i lekko się zarumieniała.

DWA OPOWIADANIA

Takim pisarzem kazalbym uciąć obie ręce i nahajać gnałbym ich do chlewa — ciągnął krwiożerczo dalej.

Tak — powiedziała dziewczyna.

Wbijają do głowy różne idiotyzmy, a potem nie myślicie o niczym innym, tylko o samych ferdy perdach, modzie, tańcu, szaleństwach...

Milczała ze skruczą.

I gdzie się tylko człowiek obejrzy, masz wszędzie to samo: telewizja, film, książki, czasopisma... Co z was młodych wyróżnia bez wyższych ideałów, bez zasad moralnych, bez poczucia odpowiedzialności. Czy może się to dobrze skończy?

Nie — przyznała.

I ja tak myślę — skonstatawał z satysfakcją. — Uczę już dobrych parę lat, ale takiego upadku obyczajów jeszcze nie widziałem. Panowie literaci was psują, a my mamy za was odpowiadać? Co to, to nie, moja droga!

Tak — zgodziła się.

A w ogóle — uniósł się — to przestań już wreszcie odkopywać te koldre, bo się jeszcze przez ciebie przeziębimy.

Lan Lanczo

Nowe lekarstwo

by kupić sobie aspirynę. Gdy powiedziałem, czego sobie życzę, aptekarz odskoczył nieoczekiwanie od lady i długo przyglądał mi się ze zdumieniem, poczem szepnął nieśmiało:

Pan jest szaleńcem! Ma pan szczęście, że jesteśmy tutaj sam na sam. Proszę natychmiast opuścić moją aptekę. Nie mam zamiaru przez tego rodzaju żarty sprowadzić na siebie nieszczęścia.

Wyszedłem na ulicę zdumiony i oszołomiony. Nie rozumiałem, co to ma wszystko znaczyć, ale głowa nie przestawała mnie boleć więc nie pozostało mi nic innego, jak spróbować szczęścia w innej aptece.

— Poproszę o pudełeczko aspiryny — powiedziałem błagalnym tonem.

— Aspiryny!? — zawołała z przestachem młoda aptekarka. Proszę mi wierzyć, że do śmierci nie zapomnę jej przerażonej twarzy.

Tak, aspiryny — odpowiedziałem zmieszany — boli mnie głowa.

W aptece zapanowała grobowa cisza.

Więc pan jeszcze nie wie... odezwała się wreszcie. — Jeszcze pan tego nie wie! Ze też coś po-

dobnego może się jeszcze zdarzyć!

Poczem oświadczyła rezerolutnie: — Nic takiego nie mamy i mieć nie będziemy. I nigdyśmy nic podobnego nie mieli. Do widzenia!

Do widzenia — wykrztusiłem, nie rozumiejąc i udając się do następnej apteki. Głowa bolała mnie za każdym krokiem coraz silniej i bez przerwy wbijały mi się do mózgu nowe, rozżarzone igielki. W ostatniej aptece przywitał mnie serdecznie starszy pan z dobrodusznymi, pocziwymi oczkami.

Czym mogę służyć? — spytał uprzejmie i od razu wskrzesił we mnie zaufanie, utracone w poprzednich aptekach.

Boli mnie głowa. Poproszę o pudełko aspiryny — powiedziałem prostodusznie, pełen nadziei, że dobroczynne lekarstwo już w najbliższym czasie powyrwa mi z mózgu wszystkie rozżarzone igielki.

Aspiryny już się nie wyrabia, jest surowo zakazana, grożą za to wysokie kary — powiedział, ale znalazł się pan pod właściwym adresem. Wprowadza my na rynek, nowe, skuteczne lekarstwo, a u mnie można je nabyć w pierwszej kolejności. Więć co, zaaplikujemy?

Dobrze, westchnąłem z radością aprobatą, a aptekarz zmrzył dobrodusznym powiekiem.

Filut z pana, wiedział pan, do kogo się zwrócić — powiedział wesoło i otworzył drzwi do ciemnego pomieszczenia za ladą. Wszliśmy tam, aptekarz zaś świecił światło. Zdjął z namszczeniem kiteli wskazał na środku izdebki. Urządem niski kłoc, ostrą siekierę i kosz z wilgotnymi, ciemnoczerwonymi wiórami.

Proszę bardzo — wskazał na kłoc — już się robi.

Ukląknąłem przed kłaczem i położyłem na nim głowę. Za chwilę przestała mnie boleć. Cudowne lekarstwo. Głowa nie boli mnie już ani odrobinkę i jeśli mnie coś martwi, to chyba to, że nie czuję, że mnie nie boli.

Ze słowackiego tłumaczył: Rudolf Janiczek

Prasa, radio, telewizja wiele mówili i pisały o zatruciach grzybami. Informacje te nie uchroniły jednak ludzi przed licznymi w tym roku wypadkami zatrucia. Być może przyczyną tego jest zwiększona liczba wycieczek, które przywożą do lasu ludzi nie znających gatunków grzybów. Byłoby słusznie, gdyby amatorzy wędrownych wycieczek, przed wyjazdem, zapoznali się z gatunkami grzybów jadalnych i trujących. Ilustracje takich grzybów są zamieszczane w atlasach biologicznych, w małej encyklopedii powszechnej (tablica IV) itp.

Najwięcej zatruc w okresie letnim dotyczyło dzieci.

trują się grzybami nietypowymi — takimi, których wygląd nie zdradza ich przy należności do gatunków trujących.

Ostrzegam czytelników przed zbyt długim nieodpowiednim przechowywaniem grzybów, gdyż takie nieświeże (choć nie trujące) grzyby mogą też być przyczyną ciężkich zatruc.

Powodem zatruc grzybami są wytwarzane przez nie substancje: muskaryna, amanityna, kwas helwellowy. Objawy choroby występują czasem szybko, w kilka minut po spożyciu szkodliwego pokarmu. Trzeba wówczas spóźnić się do szpitala. Niekiedy główny atak choroby występuje po upły-

Medycyna na co dzień

Zatrucie grzybami

Bez kontroli dorosłych zbierali jadalne i trujące grzyby. Same opiekali je z solą na piecu. Ten sposób przygotowania zwiększa jeszcze zjadliwość grzybów trujących. Dorosli najczęściej za-

wie kilku (do 24) godzin. Są to przypadki raczej lekkie. Choroba rozpoczyna się wymiotami, ślinotokiem, biegunką, bólem brzucha. Czasem głównym objawem bywa ogólne pobudzenie ruchowe, a nawet napad szału. Są to jednak wypadki rzadkie. Już pierwsze wymienione objawy są niebezpieczne dla życia. Najwięcej zgonów występuje jednak po kilku dniach wskutek poważnego uszkodzenia wątroby i nerek.

Leczenie zatrucia grzybami jest bardzo skomplikowane. Przy pierwszym, lekkim nawet podejrzeniu trzeba korzystać z porady lekarza. Niewiele jest domowych środków leczniczych, które można podawać w ramach udzielania pomocy ratunkowej. Tylko w cięższych przypadkach mogą służyć okazać skuteczne tabletki przeczyszczające oraz węgiel drzewny silnie wchłaniający szkodliwe substancje.

Jeszcze raz podkreślam, że wyjeżdżający na grzybobranie powinni nauczyć się rozpoznawania gatunków trujących i jadalnych grzybów.

MEDICUS

TAJEMNICE?



Wentylacja

Ja rolę, musi on być zarazem szybki dla pełnej wymiany powietrza i odpowiednio wolny, aby nie zbyt intensywnie owiewał pasażerów.

Wiemy bowiem, że intensywny przeciąg, spowodowany przez pełne otwarcie okien i wentryzatorów, bywa przyczyną wszelkiego rodzaju dostrzałów, bóli reumatycznych i nerwagicznych.

Jeśli chodzi o nasze pocelwe „Warszawy” posiadające 4 opuszczane okna i 2 wentryzatory, to należy stwierdzić, że istnieje kilka możliwości prawidłowego wentryzowania. Zakładając, że w pojeździe znajduje się tylko kierowca — można przyjąć, że nawet w okresie upałów urządzenie wentylacyjne powinno wystarczyć i nie będzie zachodzić konieczność otwierania okien. Proponuje się natomiast minimalnie uchylić wentryzatory. „Minimalnie”, ponieważ ich pełne otwarcie wywołuje denerwujący hałas, który jest wynikiem zderzania się z szybą.

Przy niewielkich szybkościach jazdy, zamiast otwierać wentryzatory, należy opuścić obydwa okna, znajdujące się po stronie kierowcy. W ten sposób powietrze dostaje się do pojazdu przez tylne okno, a wychodzi przez przednie i owiewa kierowcę ze wszystkich możliwych stron.

Użytkownikom „Syren” zalecam, w celu zwiększenia wentylacji opuścić obydwa boczne szyby, względnie (w zależności od temperatury powietrza) oba wentryzatory. Ta druga ewentualność jest konieczna jeśli w samochodzie znajdują się pasażerowie.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę, że wystawienie okna poza pojazd jest niedozwolone, ogranicza bowiem zdolność prowadzenia.

— Spec —

Moda · Moda Aksamit rewelacją sezonu



Warto zwrócić uwagę, że zapomniany przez kilka sezonów aksamit będzie przeżywał w tym sezonie swój renesans. Ma on sporo zalet, ale także i wady. Zalety — to przede wszystkim ciekawa, łatwa kupna (jest obecnie duży wybór

aksamitów i to w modnych kolorach) oraz to, że wygląda się w nim elegancko. Wadą jest to, że wygniatą się przy siedzeniu i wyście-

Oczywiście, aksamit jest najbardziej odpowiedni na suknie popołudniowe i wieczorowe.

Szczególnie modne są aksamity ciemne — kostiumiki, noszone z bluzką lub bez, przybrane kolorowym haftem krzyżkowym; są to przeważnie delikatne, drobne motywy kwiatowe (widzimy je na reprodukcji).

Kostiumik może mieć haftowany kołnierzyk i mankietki lub kłapki i kieszonki, bądź jak na zdjęciu — przed spódnicy.

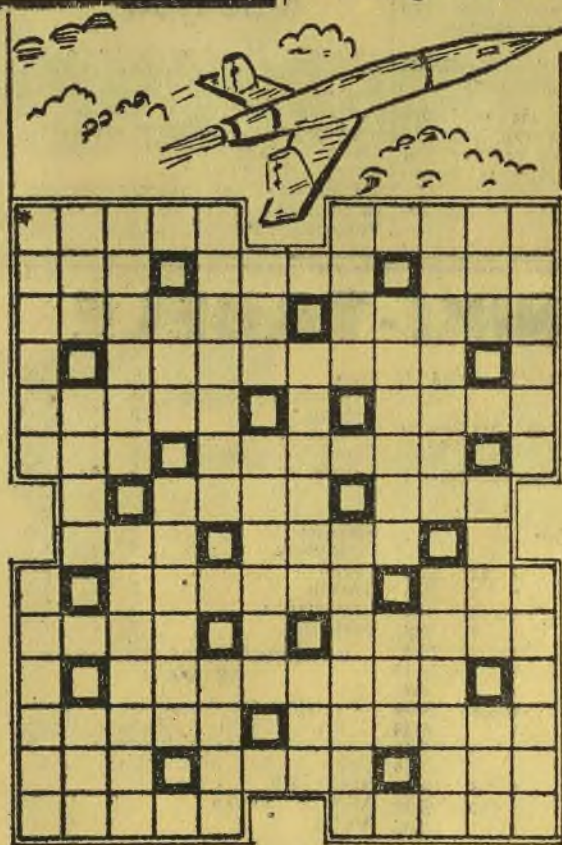
Najlepiej wygląda kostiumik z aksamitu: czarnego, granatowego, wiśniowego, szafirowego, ciemno — zielonego, a z jasnymi: popielatego, beżowego i koloru starego złota, a na specjalne okazje (np. ślub) z kremowego czy białego.

Haft krzyżkowy jest łatwy, lecz pracochłonny, ale trud się opłaca; jest kobiecy i szalenie modny.

Zamieszczona reprodukcja przedstawia czarny aksamitny kostiumik. Spódnica jest dołem poszerzona, ozdobiona kolorowym krzyżkowym haftem; w talii pasek z bityszką klamką; zakieci króciutki, bez zapięcia, bluzka jedwabna, biała, z długimi rękawami, ozdobiona walcuszką. Czarna borta obsztyta jest zakieciem.

IRA

Synteza krzyżówkowa z szyfrem



Podane niżej wyrazy należy wpisać w diagram tak, aby powstała krzyżówka. Po prawidłowym wpisaniu podanych wyrazów należy w układzie krzyżówki odszukać cztery dalsze, które są nazwiskami kosmonautów Związku Radzieckiego. Dla ułatwienia podajemy, że wyraz „PALMA” należy wpisać poziomo w zaznaczonej kratce krzyżówki. W rozwiązaniu podać tylko nazwiska kosmonautów ZSRR.

Wyrazy 3 literowe: akr, ale, alt, ana, ara, bob, iwo, lak, lew, mer, oni, ono, ONZ, owo, tok, ZWM.

Wyrazy 4 lit.: alki, awal, Baer, erwd, eros, kran, laur, miód, Perm, wygi.

Wyrazy 5 lit.: armia, gards, epoka, kokos, Ninos, palma, Sorel.

Wyrazy 6 lit.: Barras, bentes, brytan, Brudno, Drezno, emeryt, kuweta, orator, pastel, rewers, Rlenzi, stół, szansa.

Wyrazy 7 lit.: alidada, ekwator.

Wyrazy 8 lit.: Anastazy, Nadrenia.

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 28.9.1967 z dopiskiem „Kosmonaut ZSRR”.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem.

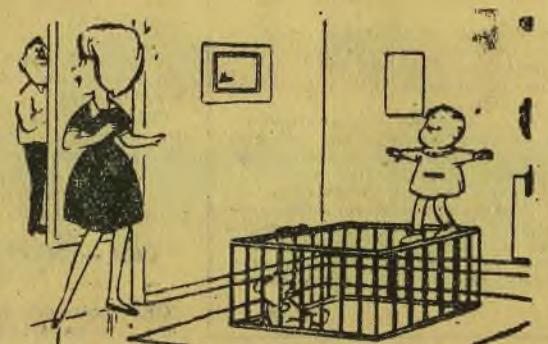
Posłano: Zawadzki, amator, oda, ganek, Ares, ring, znak, Ra, lar, litr, znicz, Oka, korweta, zet, kra, orkan piegi, lak, Tadeusz, rama, szakał, piasek, zdrada, scena, Opa, jol, kaseta, na, Lechia, gryka, gęba, hymn.

Hasło: Czerwone Zagłębie

TROCHE HUMORU



— Proszę wlezyć: grzybki są bardzo dobre!



— Gieniek! Nasza mała już chodzi!



Bez słów.



— Co to za figura?

Miniona wojna i związane z nią problemy są nadal tematem filmów powstających w różnych krajach. Oto jeszcze jedno dzieło z tego gatunku, rumuńsko-radziecki „Tunel”, który właśnie wchodzi na nasze ekrany. Nie jest to film odkrywczy, ani wybitny pod względem artystycznym, ale poprawnie skonstruowany i dobrze zagranym przez międzynarodową ekipę aktor-

ską. Charakter jego fabuły jest prawie sensacyjny. Wątek przygodowy góruje nad psychologicznym podtekstem. Nieproporcjonalne wyrażenie tych dwu elementów — to główna słabość „Tunelu” i przyczyna tego, że można go zaliczyć tylko do grupy filmów dobrych, poprawnie zrobionych.

Akcja scenariusza oparta została na autentycznych wydarzeniach, które miały miejsce w transylwańskim miasteczku w ostatnim etapie wojny z hitlerowskimi Niemcami. Radziecko-rumuńska grupa zwiadowców otrzymała zadanie rozminowania ważnego pod względem strategicznym tunelu, który cofający się hitlerowcy za-

Spojrzenie kinomana

mierzący wysadzić. Jesteśmy świadkami brawurowej przeprawy grupy desantowej przez linie frontu, zmagających się z najróżnorodniejszymi przeszkodami, które uniemożliwiają wykonanie zadania. I wreszcie ostatnia sekwencja — to otwarta walka z wrogiem w obronie tunelu. Główna w niej wszyscy członkowie grupy, prócz telefonistki Nataszy.

Najlepsza w całym filmie jest scena końcowa, kiedy oszołomiona i przybita nieszczęściem Natasza — w bitwie zginął jej ukochny — odnajduje dowódcę wkraczających wojsk radzieckich. Pyta on dziewczynę, ile ludzi zginęło w obronie tunelu. Gdy dowiaduje się, że sześć, rozkazuje zawiadomić dowódcę two — Tunel obroniony, straty w ludziach niewielkie.

Wśród wykonawców na szczególne wyróżnienie zasługują: Walentyna Malwina i Aleksiej Loktiw — pamiętny bohater filmu „Zegnajcie gołębie”.

Reżyserem i współtwórcą scenariusza do „Tunelu” jest znany rumuński literat Francisc Munteanu. Kinoman

Ogłoszenia drobne

MEODE, bezdzietne małżeństwo, członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej, poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres tymczasowy. Tętno Sopot, ul. Sopot, Czesław Brawiński, Sosnowiec, Działuńskiego 26 (Konstantynów).

MIROSLAWA POSZWA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Liceum Medyczne „Pielęgniarstwa w Sosnowcu, Zagadłowicza 1.

HENRYK SODO zgubił przepustkę wydaną przez kopalnię „Czerwona Gwardia” w Czeladzi. 3891g

Zaproszenie na grzyby

Grzybobranie staje się u nas zajęciem coraz bardziej popularnym. Należy to zawdzięczać między innymi rozwojowi motoryzacji i zakładom pracy, które troszcząc się o wypoczek swoich załóg, organizują częste wypadki do pobliskich lasów. Można dziś stwierdzić, że w promieniu 50 km od Sosnowca nie znajdzie się w niedziale skrawka lasu nie nawiedzonego przez wycieczkowiczów, którzy wędrując po zagajnikach szukają borowików, maślaków i rydłów.

Postanowiliśmy w związku z tym przyjąć z pomocą zwolennikom tego typu wypoczynku i udzielić im kilka wskazówek. Na początek nieco propozycji, dotyczących miejsca grzybobrania. Otóż na nadchodzącą niedzielę proponujemy las w rejonie Przemiarek, Bukowna, Centuria i Maczek.

Las w Przemiarkach słynie z dużej ilości grzybów, zwłaszcza maślaków, rydłów i zieleni. Ze względu na

ści tzw. podgrzybków, maślaków, rydłów, kurek i śniaków. Na szczególną penetrację zasługuje młodnik sosnowy, leżący w rejonie tzw. Diablej Góry (w kierunku Sierszy).

Organizatorom wycieczek zbiorowych polecamy Centurię i pobliską Mitragę, gdzie znajdują się jeszcze duże obszary leśne. Stosunkowo, rzadko nawiedzone przez zwolenników grzybobrania. Centuria i jej okolica znana jest z obfitości wszelkiego rodzaju grzybów, zwłaszcza rydłów.

Na uwagę zasługują poza tym lasy w rejonie Maczek. Do miejscowości tej można dojechać z Będzina i Dobrowy Górniczej autobusem „27”, z Sosnowca pociągami (przesiadka w Kozimierz Górniczym). Z Maczek proponujemy udać się lasem w kierunku Cieśli, Burek i tzw. Dabowej Góry.

Na koniec kilka praktycznych wskazówek. Borowik (prawdziwek) występuje prze-

ważnie pod sosną, brzoza, grabem i dębem. Owocuje od maja do października.

Grzyb koźlarz rośnie w lasach mieszanych, najczęściej pod brzoząmi. Owocuje do połowy października.

Maślaki występują w lasach sosnowych, zwłaszcza w tzw. sadzonkach. Zbierać je można do połowy października.

Rydz owocują najczęściej pod sosnami i świerkami od lipca do końca października.

Zieleniaka (gaska zielona, zielonka) występuje zwykle na gruntach piaszczystych w lasach sosnowych (od sierpnia do końca października).

Grzyb siarż owocuje przede wszystkim w suchych piaszczystych lasach sosnowych do końca października.

Za tydzień dalsze informacje.

W Chorzowie zabrakło szybkości i wytrzymałości

Sytuacja, w jakiej znajduje się wicemistrz Polski, staje się coraz bardziej niepokojąca. Po sześciu kolejkach spotkań ligowych Zagłębie nie zapisło na swoim koncie ani jednego zwycięstwa. Załogi jego dorobek — to punkty wywalczone w czterech remisowych pojedynkach. A taka zdobycz nie wystarczy do nawiązania rywalizacji z przedstawicielami czołówek. Konkurenci uciekają. Sposobnie nie potrafią się jakoś wydestakować z dolnych rejonów tabeli. Co będzie dalej? — pytają coraz częściej zafascynowani o losy swoich pupiliów kibice Zagłębia.

To prawda, że istnieją obiektywne przyczyny, utrudniające żywot wicemistrzowi Polski, powodujące, iż gra on słabiej, niż w przeszłości. Mamy tu na myśli kontuzje i choroby prześladowające czołowych zawodników, niemożność skompletowania najsilniejszego składu. Faktem jednak jest, że sosenowiczom brakuje szybkości, wytrzymałości, a więc atutów, które wyłącznie od nich samych są zależne. Braki te ujawniły się z całą jasnością w zaległym meczu z Ruchem, rozegranym w ub. wtorek. Jeśli sosenowiczanie musieli zostawić obydwa punkty na boisku przeciwnika, to nie dlatego, że ustępowali mu umiejętnością techniczną, lecz właśnie z tego powodu, że byli od niego znacznie wolniejsi, nie nadążali za jego błyskawicznymi akcjami.

Początkowo, kiedy podopieczni trenera Majewskiego dysponowali jeszcze pełnią sił — stawiali stosunkowo skuteczny opór nacierającym chorzowianom odgryzając się co chwilę wcale składnymi wypadami. Im dłużej jednak trwał pojedynek, z tym większym trudem likwidowano rajdy Hermana, Fabera i młodego Rudnowa, który prowadząc piłkę, był szybszy od Spiewaka. Nie też dziwnego, że bramce Szyguły zagroziło stałe niebezpieczeństwo, a okresami znajdowała się w prawdziwym obleżeniu.

To, że skończyło się ostatecznie na utracie dwóch goli, może Zagłębie zawdzięczać głównie dwóm swoim piłkarzom: Szygułowi i Bazanowi. Duet ten grał przez cały czas bezbłędnie. Ofiarnie dźwigał na swoich barkach ciężar nierównej walki, podtrzymując na duchu swoich partnerów, którzy w chwilach największego naporu Ruchu zaczęli tracić głowy.

Patrząc na wymienianą grę Bazana dziwił się jeszcze raz, że zabrakło go w drużynie narodowej przeciw Francji. W takiej dyspozycji stoper Zagłębia mógł się bardzo przydać. Jest szybki, agresywny, ogromnie skuteczny.

W napadzie sosenowiczom zwracał na siebie uwagę Jarosik. Jakkolwiek defensorzy Ruchu oczekiwali go bardzo troskliwą opieką, środkowy Zagłębia często im uciekał, stwarzając na przedpolu chorzowian najwięcej zamieszania. Nie ulega wątpliwości, że byłby z tego jakiś konkretny pożytek, gdyby partnerzy Jarosika byli lepiej dysponowani. A tak skończyło się na poprzeczce po strzale Strzałkowskiego i słupku po bombie Kulika.

Biorąc pod uwagę te dwie okazy, można by na upartego dojść do wniosku, że Zagłębie miało szanse zremisowania. Trzeba jednak od razu sprostować, że byłoby to remis bardziej szczęśliwy niż zasłużony. Ruch wypracował sobie bowiem bez porównania więcej tzw. stuprocentowych, a nie wykorzystanych pozycji.

W sumie odnieśliśmy jednak wrażenie, że Zagłębie mimo-klopotów kadrowych, mimo nowego ustawienia drużyny (znalazł się w niej Kulik na lewej flance i Seweryn na pozycji lewego pomocnika) zagroziła w Chorzowie lepiej, niż w poprzednich meczach. Być może wystarczyło to wreszcie do pokonania Odry i odniesienia pierwszego w tym sezonie zwycięstwa. Ażby jednak sukces ten stał się faktem — trzeba większej skuteczności napastników. Nie wolno bowiem zapominać, że opolanie dysponują świetnym bramkarzem Kornikiem i nieustępliwą defensywą z Breją na czele. Tak klasowy blok obronny można zmusić do kapitulacji tylko wtedy, gdy ma się dobrze nastawione celowniki.

(S. W.)

Wiedomości sportowe

Pamyślna kalejka 4 zwycięstwa, 2 remisy i tylko 1 porażka

Bardzo dobrze spisali się nasze zespoły w ostatniej kolejce spotkań. Przegrał tylko Górnik Sosnowiec, który nie może jakoś odzyskać formy. Warta i Płomień Miłowice wywiozły po punkcie z trudnego terenu Chorzowa i Częstochowy. Pozostałe nasze drużyny odniosły zwycięstwa, przy czym lider grupy II rozgromił na własnym boisku katowicki Dąb 6:2. Również wysokie zwycięstwo zanotowali piłkarze rezerwy Zagłębia. Pokonali oni górników z Łędzin 4:1.

Poniżej krótkie relacje z boisk.

WALKA MAKOSZOWY — AKS NIWKA 0:1 (0:1)

Piłkarze Walki grali bardzo ostro, a momentami wręcz brutalnie. Co chwila któryś z zawodników Nivki leżał na murawie. Okresami goście grali nawet w dziesiątkę. Niestety, trójka sędziowska z Bytomia nie potrafiła opłacać sytuacji.

Cała drużyna Nivki grała bardzo ambitnie, dzięki czemu odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramkę dla AKS-u uzyskał Luzia.

W wyrównanym zespole gości wyróżnili się: Szpak i Wasowicz.

CKS — NAPRZÓD CZARNI 2:1 (0:0)

CKS posiadał dużą przewagę w polu, ale napastnicy czeladnicy nie

li źle nastawione celowniki. Dopiero w 55 minucie Kempny wyrównał na 1:1, a w chwili późniejszej Machoń strzelił zwycięską bramkę z podania Brewki.

W CKS-ie wyróżnili się: Machoń, Kempny i Zawadzki. Słabo natomiast spisywał się bramkarz Dajka.

ZAGŁĘBIANKA — DĄB 6:2 (2:1)

Goście tylko do przerwy dotrzymywali kroku liderowi. W drugiej części spotkania Zagłębianka opłoniła boisko i strzeliła 4 dalsze bramki.

Był to bardzo ładny mecz. Oba zespoły grały czysto i fair.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wójcik 2, Kryza 2, Bochenek i Łaptos.

VICTORIA — PŁOMIEŃ 1:1 (0:0)

Obydwie drużyny zagrały poniżej swoich możliwości. Dlatego mecz był przeciętny i okresami nudny. Remis nie krzywdzi żadnej ze stron.

Bramkę dla Płomienia strzelił Gawroński. W drużynie gości do gry mecz rozegrali jedynie Wiejcha i Plecyk.

AKS CHORZÓW — WARTA 1:1 (0:0)

Przy odrobinie szczęścia Warta mogła wygrać ten ciekawy i szybki mecz. Niestety przy stanie 1:1 Chabryk nie wykorzystał dogodnej sytuacji do strzelenia bramki.

Bramkę dla zawiercian uzyskał Chabryk.

ZAGŁĘBIE II — GÓRNIK LEDZINY 4:1 (2:0)

Rezerwa ligowców nie miała trudności z pokonaniem górników Łędzin. Przez cały mecz Zagłębie posiadało zdecydowaną przewagę i odniosło wysokie zwycięstwo.

ROZWÓJ KATOWICE — GÓRNIK SOSNOWIEC 3:1 (1:0)

Mecz rozstrzygnięty się w końcówce minutach. Piłkarze Rozwoju przypuścili szturm na bramkę Górnik i strzelili zwycięskie bramki.

Bramkę dla Górnik zdobył Sośniewski.

Oto wyniki:

Dziewczęta (rocznik 1951-53) dystans 600 m.

1. Grażyna Spiechowicz, 2. Irene Nasiek, 3. Małgorzata Mróz.

Dziewczęta (rocznik 1950 i niżej)

1. Krystyna Żelazna, 2. Mirosława Fudale, 3. Jadwiśa Rzeszotek. Młodziecy 800 m. 1. Andrzej Blacha, 2. Bronisław Hanke, 3. Józef Pierzchała.

Juniorzy 1000 m. 1. Janusz Korcala, 2. Józef Węcek, 3. Ryszard Gaśtala.

1500 m. 1. Jan Wolniak, 2. Mirosław Rządowski, 3. Jan Niedziela.

Odbyły się również okregowe biegi prześladowe organizowane przez redakcję „Głosu Pracy” oraz Ogólnopolską Federację Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. Startowali w nich przedstawiciele zakładów pracy podległych ZO ZGG oraz młodzież szkół górniczych.

Do biegów wojewódzkich zakwalifikowali się: Chłopczy na 1000 m. Stanisław Musiolek, Stanisław Bednarski i Marek Malecki (wszyscy kopalnia „Niwka - Modrzejów”).

Juniorzy 1000 m. Andrzej Skwara („Kazimierz - Juliusz”), Marek Skrzypek („Klimontów”), Jerzy Krzywocka („Kazimierz - Juliusz”). Seniorzy 2000 m. Mirosław Rządowski, Jan Czarnecki (oba kop. „Sosnowiec”) i Tadeusz Kozłowski („Mortimer - Porąbka”).

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz delegatura i oddziały PUPiK „Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

NAKLAD: 20.170 egz. E-10

Bekier, Palka i Zapala zapowiedzieli swój start

Doroczny Wyścig Kolarski Szosami Zagłębia cieszy się coraz większym zainteresowaniem czołowych szosowców kraju. Potwierdzeniem tego są zgłoszenia jakie napływają do komitetu organizacyjnego wyścigu. Ostatnio swój udział w imprezie zapowiedzieli wielokrotni reprezentanci kraju: Bekier z LZS-u Wrocław, Zapala z LZS-u Kielce oraz Palka z Unii Oświęcim. Zawodników tych nie potrzeba chyba bliżej przedstawiać. Ich umiejętności i zasługi są wszystkim sympatykom kolarstwa dostatecznie dobrze znane. Można więc jedynie cieszyć się, że tej klasy kolarze znajdą się 1 października na szosach Zagłębia, bo impreza zyska z tego powodu ogromnie na atrakcyjności.

Z interesujących zawodników, drużyny. Tym razem będzie do których nazwiska znalazły się na rozdania więcej pucharów. Postawili się o to: Zarząd Powiatowy ZMS w Będzinie oraz Zarząd Powiatowy ZMW w Będzinie, fundujący puchary dla najlepszego zespołu juniorów oraz dla najmłodszego zawodnika wyścigu.

W latach ubiegłych uczestnicy Wyścigu Szosami Zagłębia walczyli o dwa trofea, przeznaczone dla zwycięzcy indywidualnego w kategorii seniorów oraz dla najlepszej lepszą oprawę.



W dniach 16 i 17 września br. na torze modelarskim Parku Kultury Fizycznej w Sosnowcu odbyły się XXXII Mistrzostwa Polski Modeli Latających na Uwięzi, zorganizowane przez Aeroklub Polskiej Rzeczy

pospolitej Ludowej i Aeroklub Śląski w Katowicach.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek Mistrzami Polski zostali:

W kategorii modeli prędkościowych: Stanisław Skotniczy z Aeroklubu Śląskiego, wynikiem 202,2 km na godzinę.

W kategorii modeli wyścigowych — zespół: Jan Józwiak i Waldemar Salach z Aeroklubu Warszawskiego, wynikiem w locie finałowym 11 minut i 19 sekund.

W kategorii modeli akrobacyjnych — Jerzy Ostrowski z Aeroklubu Częstochowskiego, wynikiem 2.177 punktów.

W kategorii modeli makiet (wierzchnych kopii) samolotów — Jerzy Ostrowski z Aeroklubu Częstochowskiego modelem samolotu typu Jak-18, wynikiem 1.785 punktów.

Mistrzowie i wicemistrzowie otrzymali medale pamiątkowe (złote, srebrne i brązowe) oraz efektowne puchary kryształowe i okolicznościowe dyplomy.

Już za tydzień tradycyjny turniej oldboyów

W dniu 30 września br. o godzinie 14.30 na stadionie Górnik Sosnowiec przy Al. Mireckiego odbędzie się tradycyjne zawody w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami prezydium MRN, milicji, lekarzy i dziennikarzy.

Fundusz z tej imprezy przeznaczony zostanie na konto Komitetu Pomocy Społecznej w Sosnowcu.

WYNIKI-TABELE

Zagłębie DG — Zagłębianka II 1:1, Dąbrowa — Husar 1:3, Górnik Sosnowiec — 09 Mysłowice 1:0, Płomień II — Górnik Kazimierz 3:1, Klimontów — CKS II 3:0, Grodziec — Zagórze 2:0, Unia Strzem. — Piaski 0:2.

Piaski 6 12 18:3
09 Mysłowice 6 8 15:6
Górnik II Sosn. 6 8 9:4
Husar 6 8 9:8
Zagłębie DG 6 7 18:3
Kazimierz 6 7 4:8
Zagłębianka II 6 6 10:10
Grodziec 6 5 6:10
Klimontów 6 5 7:19
Płomień II 6 4 7:10
Dąbrowa 6 3 9:16
Zagórze 6 3 5:13
Unia 6 1 3:15
CKS II

CZĘSTOCHOWSKA KLASA A
10. IX.
Włókniarz — Sparta 3:2, Łazowianka — Raków II 2:2, Pogoń — Lot 1:1, Jedność — Znicz 3:0, Barbara — Budowlani 0:2, Górnik — Stradom 2:1, Skra — Stal 2:1.

17. IX.
Stal — Włókniarz 3:1, Sparta — Łazowianka 3:0, Stradom — Skra 0:0, Budowlani — Górnik 4:2, Znicz — Barbara 2:1, Pogoń — Jedność 2:3, Lot — Raków II 0:2.

Skra 5 9 11:5
Budowlani 5 8 10:5
Jedność 5 7 14:10
Raków II 5 7 6:4
Znicz 5 7 7:6
Sparta 5 6 15:8
Stal 5 6 18:12
Lot 5 6 8:5
Stradom 5 5 11:6
Włókniarz 5 4 6:8
Pogoń 5 2 5:9
Górnik 5 2 6:13
Łazowianka 5 1 3:13
Barbara 5 0 4:14

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA B
GRUPA I
Zagłębie III Sosnowiec — Husar II 0:1, AKS II — Polonia Sosnowiec 4:0, Unia Zabkowice — Zagłębie II DG 0:5, Kotlarz — Rogoźnik 3:2.
AKS II Niwka 2 4 7:1
Kotlarz 2 4 7:4
Rogoźnik 2 2 7:5
Zagłębie II DG 2 2 6:4
Husar II 2 2 3:5
Polonia Sosnowiec 2 2 2:5
Zagłębie III Sosnowiec 2 0 1:4
Unia Zabkowice 2 0 1:7

GRUPA II
Kolejarz Sosnowiec — Piaski II 3:1, Górnik II Wojkowice — Kotlarz II 12:0, Górnik II Siemianowice — Grodziec II 6:3, Jedność II Michałkowice — Orzeł Bobrowniki 4:3.
Górnik II Siemian. 2 4 10:4
Górnik II Wojkowice 2 3 14:2
Kolejarz Sosn. 2 3 5:3
Jedność II Michałk. 2 2 5:5
Grodziec II 2 2 6:8
Orzeł Bobrowniki 1 0 3:4
Piaski II 1 0 1:3
Kotlarz II 2 0 1:16
HKS

ZAWIERCIAŃSKA KLASA B

KS Wysoka — LZS Żarki 1:4, MKS Kromotów — LZS Mrzygłód 7:2, LZS Blonowice — LZS Niegowice 7:2, Warta II — LKS Siewierz 4:2, MKKS Myszków — Budowlani Ogrodzieniec 3:1.

LIGA OKREGOWA JUNIORÓW
10. IX.

Górnik Klimontów — Naprzód 3:1, Husar — HKS 4:3, Lot — Włókniarz 2:1, Łazowianka — Raków 1:4, Gwardia — Zagłębie 1:1, Warta — Zagłębianka 0:3 vo.

14. IX.

Zagłębianka — Górnik Klimontów 1:2, Raków — Gwardia 2:0, Włókniarz — Łazowianka 3:0 vo, Górnik 09 — Husar 0:1, Naprzód — Górnik Kazimierz 2:0, Zagłębie — Warta 1:0.

Lot — Górnik 09 0:4, Łazowianka — HKS 3:1, Raków — Włókniarz 4:2, Gwardia — Warta 2:1.

17. IX.

Inne spotkania przełożone zostały na termin późniejszy.

Raków 5 10 16:3
Górnik Klim. 4 8 14:4
Zagłębie 4 7 8:2
Zagłębianka 4 4 7:7
Husar 4 4 6:6
Naprzód 4 4 6:6
Włókniarz 5 4 10:11
Łazowianka 5 4 8:13
Lot 4 4 5:10
Gwardia 5 3 6:10
Górnik Kazim. 2 2 4:4
Górnik 09 4 2 6:8
Warta 5 2 5:9
HKS 3 0 4:12

Wojkowice nie zwalniają tempa

Wręcz znakomicie spisują się górnicy z Wojkowic w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej. Po sześciu spotkaniach nie stracili jeszcze ani jednego punktu. Oby tylko tak dalej, a awans do II ligi będzie w tym sezonie całkowicie realny.

W ubiegłym tygodniu Górnik rozegrał spotkanie na własnym boisku z Karpatami Krosno i odniósł zwycięstwo w stosunku 3:1. Wbrew pozorom górnicy nie mieli łatwego zadania, gdyż goście z Krosna od dawna słyną z defensywnego stylu gry. Tak było i w Wojkowicach. 7-8 zawodników gości asekurowało bramkarza. W tych warunkach Górnik uzyskał i zdecydowaną przewagę w polu, ale pod bramką Karpat panował nieopisany tłok. Mimo wszystko górnikom udało się zdobyć trzy bramki ze strzałów: Mozdzenia, Pietruszki i Kaczmareczka.

Karpaty atakowały z wypadów. Jeden z nich zakończył się bramką. Bramkarz Kędzia wypuścił piłkę z rąk, umożliwiając skuteczną dobitkę.

Jutro górnicy rozegrają mecz ze Stalą w Mielcu, a potem czekać ich trzy ciekawe pojedynki: ze Stalrem u siebie i z Wawelem i Rakowem na wyjazdach.

Krótko o wszystkim

Przeprowadzono półfinały okregowej spartakiady ZGG w piłce nożnej, siatkowej, koszykowej, piłce ręcznej i pływaniu. Ostatnie rozgrywki wyłoniły finalistów w piłce nożnej (kop. „Grodziec”, „Miłowice”, „Czeladź” i „Mortimer - Porąbka”) oraz w siatkowej (kop. „Gen. Zawadzki”, „Mortimer - Porąbka”, „Niwka - Modrzejów” i „Kazimierz Juliusz”).

Finały tej imprezy odbędą się w dniu 23 września.

W towarzyskim spotkaniu juniorów Włókniarz Zawiercie przegrał z Wisłą Kraków 1:2. Bramkę dla Włókniarza uzyskał Juszczyk.

1 października br. na stadionie KS Górnik Zagórze odbędą się II Wojewódzka Spartakiada Związków Zawodowców.

Zawodnicy startować będą w grach zespołowych, w pływaniu i strzelaniu.

Udział weźmą 24 reprezentacje okregowych związków branżowych.

Zarząd KS Górnik Zagórze prowadzi nabór zawodników do sekcji siatkówki. Zapisywać się można w dniach treningów, we wtorki i czwartki (godz. 18 — 20) w nowo otwartej hali sportowej w Zagórze.

Parada młodości



Z okazji odsłonięcia Pomnika Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu odbyły się wiele ciekawych imprez sportowych, w których startowali zawodnicy ze szkół naszego województwa.

Najbardziej atrakcyjne imprezy odbyły się na Stadionie Ludowym i w Parku Kultury Fizycznej. Społeczeństwo Zagłębia podziwiała imponujący masowy pokaz gimnastyczny młodzieży Zabrza i Bytomia oraz sprawnościowy pokaz harcerzy naszego województwa. Odbył się także mecz piłkarski juniorów pomiędzy mistrzem Polski Górnikiem Zabrze i reprezentacją Zagłębia, który zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Kulminacyjnym momentem były mniejsze i wojewódzkie biegi prześladowe. Startowało w nich ponad 700 uczestników.

WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA — tygodnik ukazujący się w każdy piątek. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Sosnowiec, Aleja Zwycięstwa 8a. Telefon: naczelnik redaktor — 632-12, sekretarz redakcji — 611-17, publicyści — 631-32. WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, ul. Mysłowska 1. Drukarnia: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 32.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz delegatura i oddziały PUPiK „Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

NAKLAD: 20.170 egz. E-10

WRZEŚNIA BR. LOSOWANIE
W SOSNOWCU NA STADIONIE LUDOWYM
W „TOTO-LOTKU”

„TOTO LOTKA”
CO TYDZIEŃ WYSOKIE WYGRANE